



wiadomości sąsiedzkie STARA MIŁOSNA

marzec-kwiecień 2001r.

Nr 19

ISSN 1509-0833



**Składamy wszystkim Czytelnikom
najserdeczniejsze życzenia z okazji
Świąt Wielkiej Nocy.**

**Niech radość z tryumfu Chrystusa Zmartwychwstałego
towarzyszy Państwu przez najbliższe miesiące,
a błogostawieństwo Boże, spokój i szczęście
spłynię na Wasze domy.**

**Słowarzyszenie Sądiedzkie Stara Miłosna
oraz redakcja Wiadomości Sądiedzkich**

Przebudzenie

Pierwszy dzień wiosny zaskoczył wszystkich, którzy mieli nadzieję na prawdziwe przebudzenie się przyrody. Porywisty wiatr tańczył w przestrzeni z białymi płatkami śniegu. Kołowały bielutkie puchy w szarym tle. Przebiśniegi schylały swe główki z zadziwieniem, gdy ich płatki otulały zimne śnieżyńki. Budząca się do życia przyroda znalazła się na pożegnanie w mocnym uścisku zimy. Ptaki, mimo takiej aury, frunęły pod chmurami całymi stadami, by dotrzeć jak najszybciej do swoich miejsc, gdzie uwijają gniazda. Bazie srebrzyły się na gałęziach wierzby, a leszczyna cała obwiesiła się złotem. Zakieł-

kowały rośliny... Las rozbrzmiewał przepięknymi głosami ptaków, a cała przyroda zaczęła stroić się w kolory wiosny. I chociaż często sprawdza się przysłowie: „W marcu jak w garncu”, to doświadczamy dotyku cudownych zjawisk natury – od burzy po słońce, od zimna po ciepło, od melancholii po radość w oczekiwaniu na Święta Wielkanocne i związane z nimi zwyczaje. W ten cudowny Dzień Zmartwychwstania postawimy na stole święconkę przybraną gałązkami bukszpanu, barwinka, borówek. Podzielimy się święconym jajkiem, symbolem rodzącego się życia, składając sobie życzenia płynące z głębi serc pulsujących wzruszeniem, ciepłem i światłem.

Irena Łukszo

W najbliższym czasie:

- ✓ Walne w ZESPOLE str. 4
- ✓ Sprzątanie świata str. 8
- ✓ Nauka kroju i szycia str. 11
- ✓ Złot cyklistów str. 11
- ✓ Biegi na orientację str. 12
- ✓ Zajęcia psychologiczne str. 13
- ✓ Filia MOK zaprasza str. 15
- ✓ Konkurs plastyczny str. 17
- ✓ Rocznica powstania drużyny ZHR str. 20

ponadto:

- ✓ Ogłoszenia drobne dziś na str. 19

Następny numer „Wiadomości Sądiedzkich” ukaże się ok. 17 maja.

Dogonić światło

*idę pasmem cienia
a słońce odbija się od horyzontu
coraz wyżej*

*wplata szeroką wstęgą
w zakurzone ulice*

*rozwiesza światło
na wierzchołkach drzew
które szumią
w rozświetlonej aurze poranka
idę w stronę światła*

Jeszcze

*przykręcone światło
budzące się dnia*

*a już ptactwo
podrywa się do lotu
z radosnym świergotem*

*nowy dzień
wdrapuje się na niebo
i rozrzuca piękne pejzaże*

*wyplakuje deszcze
na spragnioną zieleni*

*tańczy z wiatrem w bezkresnej
przeźreni
spowitej błękitem
i przelatującą falą światła*

Irena Łukszo



Tradycja Wielkanocna wg Encyklopedii staropolskiej Z. Glogera

Groby wielkopiątkowe

Jest wprawdzie w mszale rzymskim rubryka, nakazująca w Wielki czwartek przygotować miejsce stosowne w kościele (w kaplicy lub na ołtarzu) na wystawienie Najśw. Sakr. W dzień wielkopiątkowy, sobotni i część Wielkiej niedzieli, jednak tylko w Polsce i na jej pograniczach upowszechnił się od średnich wieków i średniowiecznych misterjów zwyczaj uroczystego przybierania „w ciemnicy”, stróżowania i „ob-

chodzenia grobów.” Grób taki przystraja się jak można najwspanialej w drzewa świerkowe, kwiaty, zwiercadła, opony i rześiste światło przy oknach zasłoniętych. Ceremonja tego nabożeństwa niegdyś była rozmaita i dowolną, dopóki jej rytuał piotrkowski nie ujednostajnił. W Wielki piątek, sobotę i niedzielę pozostawia się Najś. Sakr. w grobie, który przez te 3 dni pobożni nawiedzają. Nawiedzania grobów procesjonalne przez bractwa, a zwłaszcza z Kapnikami (nim ich znie-

siono), nazywały się „procesjami jerozolimskimi”. Misjonarze warszawscy wydali roku 1858 książeczkę p.t. „Nawiedzanie grobów Chrystusa Pana”. Mężczyźni i damy w miastach ubierały się na obchodzenie grobów zawsze czarno. W notatkach warszawianina Janickiego znajduje się wzmianka pod r. 1734, że siostra jego Fiszerowa w bławatnym swym handlu na Krakowskiem Przedmieściu w dniach poprzedzających groby utargowała za materje czarne i wstążki 1422 tyńfy.

Aleluja

Aleluja, alleluja, haleluja, przyspiew w pieśniach wielkanocnych, wzięty z języka hebrajskiego, w którym halelujah znaczy dosłownie: „chwalcie Boga!” Gdy na Wielkanoc ksiądz w czasie mszy pierwszy raz alleluja zaśpiewał, wszyscy obecni, uściskiem ręki, ukłonem głowy i cichym głosem wieszowali sobie „wesofego alleluja”; podobnie spotykając się na ulicach i w domu. W liturgii alleluja znaczy pochwalny okrzyk radości, w uniesieniu

religijnem wydany. Izraelici psalm z tym okrzykiem śpiewali przy obchodzie rocznej pamiątki baranka wielkanocnego; stąd i u nas, na znak radości ze Zmartwychwstania Pańskiego, alleluja się powtarza. Niegdyś zamiast dzwonem, zwoływali się na modlitwę zakonnicy śpiewem alleluja. Kościół zatrzymał ten wyraz hebrajski w liturgii, podobnie jak greckie Kyrie eleison, dla pokazania, że jeden jest kościół, powstały najpierw z Hebreów, a potem z Greków, nakoniec z Łacinników. W Polsce cały lud śpiewał

zawsze w kościele alleluja na Wielkanoc, przejmując się uczuciem najwyższej radości religijnej. – Piśmiennictwo polskie posiada piękną pieśń Alleluja, napisaną przez M. Reja, z nutami są utworem Wacława Szamotulskiego. Pod nazwą Alleluja wychodził w Warszawie rocznik religijny r. 1840–1843, pod redakcją Adama Rogalskiego. Dołączamy tu piękną starodawną polską melodię Alleluja, udzieloną do niniejszej Encyklopedji ze zbiorów badacza muzyki staropolskiej Aleksandra Polińskiego.

Rezurekcja

Jest to obrzęd radosny, w krajach słowiańskich powszechny, którym obchodzi kościół Zmartwychwstanie Pańskie. Polega on na wyniesieniu N. Sakramentu z t. zw. Grobu i trzykrotnej uroczystej procesji wokół kościoła pośród pieśni wielkanocnych. Obchód ten powstał z misterjów średniowiecznych a na jego rozszerzenie wpłynęli prawdopodobnie bożogrobcy (miechowici). Im dawniejszych ten obrzęd rezurekcji sięga czasów, tem więcej widzimy w nim cech dramatyczności. Według rękopisu z XIII w., znajdującego się w bibliotece katedry plockiej, rezurekcja odprawiana była w sposób wiele różny od obecnego. Agenda Powodowskiego i rytuał piotrkowski inny już obejmują ceremonjał rezurekcji. Po ukończonem responsum, lud śpiewa pieśń „Chrystus zmartwychwstan jest” i inne według zwyczajów miejscowych. Zwyczaj obecny jednak niektóre części tego ceremonjału w inny już sposób

odprawiać zaleca. W Warszawie tak wspaniale odbywała się rezurekcja u ś. Krzyża, że nuncjusz apostolski Antici za Stanisława Augusta, przytomny nabożeństwu wielkopiątkowemu w tym kościele, w podziwieniu zawołał: „O bone Deus, quanta majestas!” i do-

niósł Ojcu św., „że nic bardziej wzruszającego nie widział”. Podajemy tutaj piękną melodię starej pieśni wielkanocnej, udzieloną nam przez p. Aleksandra Polińskiego i nadmieniamy przytem, że już podaliśmy jeden podobny zabytek pod wyrazem Aleluja.



**Niech moc
Zmartwychwstałego
Chrystusa przyniesie
wszystkim mieszkańcom
naszej Dzielnicy pokój i radość
oraz spełni nadzieję piękniejszego życia
w Starej Miłośnie**

**w imieniu radnych z Rady Dzielnicy
mieszkańcom Starej Miłośny wielkanocne życzenia składa
Ewelina Kozak, przewodnicząca Rady**





Z prac Rady Dzielnicy

Raz jeszcze o pewnej transakcji

Najprawdopodobniej w maju ruszy budowa 1. etapu ulicy Jana Pawła II, od zabudowań Kri Maxu do Atlas Clubu. Pierwsze 446 mb ulicy ma kosztować 1 100 tys. zł (tyle zapisano w budżecie miasta na 2001 r.). Do 18 kwietnia zbierane są oferty na budowę pierwszego odcinka ulicy. Na 15 maja Zarząd Miasta zaplanował przetargi na kolejne etapy tej inwestycji: przepust na Kanale Wawerskim oraz budowę odcinka ulicy od ronda Graniczna do ulicy Jodłowej. Jednak w budżecie miasta brak środków na realizację tych zadań.

O podjętych przez Zarząd Miasta staraniach dofinansowania budowy ulicy z funduszy PAOW pisałam w zeszłym numerze "Wiadomości" informując jednocześnie Państwa o wniosku Rady Dzielnicy skierowanym do władz MPZBDJ i W w sprawie dofinansowania budowy



ulicy Jana Pawła II ze środków będących w dyspozycji Zespołu w związku z informacjami o sprzedaży przez Zespół sp. z o.o. (tzw. spółkę ziemską) – bez wiedzy i zgody Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli – 2,3 ha ziemi k/ Oczyszczalni,

w łuku Kanalku Wawerskiego, bardzo atrakcyjnych terenów zarezerwowanych w planie zagospodarowania na cel publiczny. Zgodnie z postanowieniami i za-



sadami ustalonymi przez Walne Zgromadzenie Przedstawicieli MPZBDJ i W środki pochodzące ze sprzedaży gruntów powinny być przeznaczane na dofinansowanie budowy infrastruktury ogólnosiedlowej. Niewątpliwie najbardziej priorytetowym celem dla członków MPZBDJ i W oraz całej osiedlowej społeczności jest obecnie budowa ulic. Jednak Rada Nadzorcza Zespołu – również bez wiedzy i zgody Walnego Zgromadzenia – postanowiła przeznaczyć dochód ze sprzedaży ziemi na sfinansowanie bieżących płatności Zespołu, kosztów komercyjnej budowy Centrum Pogodna. Wcześniej władze Zespołu przekazały bezpłatnie działkę pod tę inwestycję prowadzoną przez spółkę ziemską. Obecnie dochodem ze sprzedaży gruntów finansują jej wykonanie.

Wniosek Rady Dzielnicy do władz Zespołu przez ponad miesiąc nie doczekał się odpowiedzi. Nie udzielił jej również prezes Rady Nadzorczej MPZBDJ i W, pan J. Wałaziński obecny na XI sesji Rady Dzielnicy w dniu 26 marca. Czy i w jakiej wysokości władze Zespołu wesprą projekty inwestycji drogowych prowadzonych przez Miasto w naszej Dzielnicy dowiedzieć się mają podobno delegaci na Walne Zgromadzenie Przedstawicieli MPZBDJ i W, które – po wielu interwencjach – zostało zwołane na 21 kwietnia.

Z uwagi na ilość publicznych środków, którymi władze Zespołu sfinansowały komercyjną budowę Centrum Pogodna – naturalna wydaje się konieczność rekompensaty dla 2,5 tysiąca członków MPZBDJ i W, mieszkańców osiedla i przeznaczenie chociażby jednego lokalu w Centrum Pogodna na cel publiczny. Mogłoby tu znaleźć miejsce centrum kulturalno – oświatowe naszej Dzielnicy. Sprzyja te-

Więści w pigułce

○○○

Wg informacji na temat działań policji w Wesołej: – najbardziej zagrożone rejony miasta to Osiedle Stara Miłosna, gdzie plagą są kradzieże samochodów, włamania do samochodów oraz włamania do domów. Na Trakcie Brzeskim dominują tzw. kradzieże „na kółko”, gdzie porrzywdzeni są głównie obywatele Rosji, Białorusi i Niemiec. Trakt Brzeski jest również najbardziej zagrożony pod względem wypadków drogowych spowodowanych nadmierną prędkością pojazdów przejeżdżających przez Starą Miłosną. Obecnie trwają przygotowania do stworzenia rewiru dzielnicowych na terenie Osiedla Stara Miłosna.

○○○

W Wesołej pojawiło się nowe pismo lokalne „Nasze wiadomości”. Kolportowane bezpłatnie, charakterem zbliżone do naszych „Wiadomości Sąsiedzkich”.

○○○

Rozstrzygnięto przetarg w sprawie projektu kanalizacji pn. cz. Starej Miłosny. Planowany termin zakończenia inwestycji do 31 marca 2002 r. (I etap do 30 lipca 2001 r.).

○○○

Na 15 maja 2001 r. zaplanowano termin przetargów na: – przepust na Kanale Wawerskim w ciągu ulicy Jana Pawła II; – budowę odcinka ul. Jana Pawła II od ronda Graniczna do ul. Jodłowej (w budżecie na 2001 r. nie zaplanowano środków na realizację tych zadań).

○○○

Na 18 kwietnia 2001 r. zaplanowano termin przetargów na wykonanie budowy odcinka ul. Jana Pawła II – I etap do ronda Graniczna (planowany termin zakończenia inwestycji 30 października 2001 r.). Władze spółki ziemskiej aktem notarialnym zrzekły się, po długich zwlekanach, odszkodowania za działki pod ulicę..

○○○

Na 15 czerwca 2001 r. zaplanowano termin przetargu na budowę wodociągu po pn stronie Traktu Brzeskiego oraz w ul. Borkowskiej.

○○○

Przystąpiono do zbierania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Stara Miłosna Południe. Unieważniono jednak przetarg na podkłady mapowe Stara Miłosna Południe (Ofertę złożono powyżej 30 tys. EURO). Gotowy projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Starej Miłosny Północ jest przygotowany do uzgodnień.

Biuro Rady Dzielnicy, ul. Jeździecka 20, p. 225 (pawilon nad prywatnymi gabinetami lekarskimi);
poniedziałek, czwartek: godz. 16³⁰–20⁰⁰;
wtorek, środa, piątek: godz. 9⁰⁰–12³⁰
tel./fax 773 30 24, e-mail: beatazk@poczta.onet.pl

Warszawa, 27 lutego 2001 r.

1. Pan Jerzy Wałaziński
Prezes Rady Nadzorczej MPZBDJ i W
2. Pan Piotr Nowak
Prezes Zarządu MPZBDJ i W
3. Pan Wojciech Stanulis
Prezes Zarządu MPZBDJ i W sp. z o.o.

Szanowni Państwo,

Rada Dzielnicy zwraca się z wnioskiem o dofinansowanie ze środków będących w dyspozycji MPZBDJ i W budowy ulicy Jana Pawła II.

W tym roku miasto Wesoła rozpoczyna pierwszą inwestycję drogową na terenie dzielnicy Stara Miłosna. W budżecie miasta na rok 2001 zabezpieczono sumę 1 100 tys. zł na budowę pierwszych 446 mb ulicy Jana Pawła II. Koszt budowy całej ulicy szacowany jest na ok. 8 mln zł. Zarząd Miasta czyni starania o pozyskanie dofinansowania tej inwestycji ze środków Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich (PAOW).

Zdobycie pieniędzy z Międzynarodowego Banku nie jest łatwe. Jednym z punktowanych elementów wniosku jest zaangażowanie własnych środków finansowych mieszkańców. Indywidualni mieszkańcy poprzez różne komitety i fundacje zadaniowe sfinansowali już wybudowanie niemal całej infrastruktury wewnątrzosiedlowej. Obecnie Zespół, który nadal włada naszym wspólnym majątkiem, mógłby w imieniu członków Zespołu złożyć deklarację dotyczącą współfinansowania budowy ulicy Jana Pawła II. Zaangażowanie Zespołu w budowę ulicy miałoby wartość tym większą, że dалоby szansę zdobycia 50% dofinansowania budowy całej ulicy Jana Pawła II z funduszy PAOW, czyli dodatkowe 4 mln złotych.

Do Rady Dzielnicy docierają informacje o decyzjach MPZBDJ i W sp. z o.o. dotyczących sprzedaży 2,3 ha ziemi k/ Oczyszczalni oraz przeznaczeniu środków z tej sprzedaży na dofinansowanie bieżących płatności Zespołu, w tym głównie kosztów budowy Centrum Pogodna. Takie decyzje podejmowane bez wiedzy i zgody Walnego Zgromadzenia opóźniają budowę priorytetowych inwestycji na terenie osiedla.

W związku z upływem w dniu 31 marca terminu składania wniosków o dofinansowanie w ramach PAOW zwracam się z prośbą o jak najszybsze ustosunkowanie się do sprawy zaangażowania środków Zespołu sp. z o.o. w inwestycję budowy ul. Jana Pawła II.



Więści w pigułce

Otwarcie nowej poczty na rogu ul. Jeździeckiej i Jana Pawła II planowane jest na 30 kwietnia.

○○○

Rada Nadzorcza Zespołu uznała za priorytet swojej tegorocznej działalności rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej (na ok. 450 tys zł) głównie na potrzeby zadań N4-N8. W zależności od stanu wpływów widzi także możliwość sfinansowania oświetlenia przy ul. Gościńiec oraz dofinansowania boiska przy nowym gimnazjum.

○○○

Nadal nie doszło do przekazania udziałów w tzw. Spółce Ziemskiej na rzecz Zrzeszenia. Oprócz przesłanych formalnych w Statucie Spółki, udziałowcy deklarują swoje wątpliwości, „czy przekazanie jest możliwe ze względów podatkowych”, tzn. czy w wyniku przekazania wartego 1 zł udziału nie będą musieli zapłacić wielotysięcznego podatku...?

○○○

W dniu 5 kwietnia nastąpiła przerwa technologiczna w dostawie wody z SUW. Mimo wcześniejszego poinformowania przez Miasto, Zespół nie uprzedził o tym mieszkańców naszego Osiedla. Przerwa okazała się znacznie dłuższa niż planowano, gdyż Miasto postanowiło wykorzystać ją jako element nacisku w trwającym sporze kto ma gospodarować wodociągami na naszym Osiedlu w tzw. okresie przejściowym, czyli do chwili przekazania sieci Miastu. Ostatecznie po licznych interwencjach radnych wszystkich szczebli, władz Zespołu oraz zapewne sporej grupy zdesperowanych mieszkańców, woda wczorajem popłynęła. Władze Zespołu zdecydowały wziąć na siebie rolę administratora sieci. Opłata za wodę będzie wynosiła tyle co w całym Mieście - 1,60/m³, z tego Miasto będzie brało połowę na poczet kosztów eksploatacji SUW-u, zaś drugą połowę Zespół na konserwację sieci. Szkoda tylko, że w czasie tych przepychanek, ktoś zapomniał, że oprócz Zespołu, w Starej Miłosni mieszkają także zwykli ludzie i to oni korzystają z tej wody. Droga Wesolo, jak chcesz, aby Cię lubiano w Starej Miłosni, to pamiętaj o tych ludziach...

21 kwietnia (sobota) o godz. 15.00 w budynku nowego gimnazjum w Starej Miłosni odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Przedstawicieli Zespołu. W programie m.in. rozpatrzenie wniosku grupy Przedstawicieli dotyczącego wyjaśnienia sprawy sprzedaży działek bez zgody Walnego Zgromadzenia.

Dokończenie ze str. poprzedniej



mu dogodnie położenie budynków przy głównej ulicy osiedla, bliskość gimnazjum oraz nowobudowanego kościoła. Na parterze Centrum Pogodna doskonale pomieściłyby się nie tylko filia biblioteki miejskiej, egzystującej w skandalicznych warunkach przy Trakcie Brzeskim, ale również filia Miejskiego Ośrodka Kultury. Zarząd Miasta Wesola poparł starania Rady Dzielnicy w sprawie utworzenia w Starej Miłosni klubu osiedlowego. Finalizacja rozmów, prowadzonych od wielu miesięcy przez Zarząd Dzielnicy w dyrekcję MOK, napotyka na jedną podstawową barierę – brak obszernego lokalu na rozwinięcie działalności kulturalnej zgodnie z planem przygotowanym przez Radę Dzielnicy.

W oczekiwaniu na decyzje i determinację Państwa delegatów na Walnym Zgromadzeniu Przedstawicieli MPZBDJ i W w dniu 21 kwietnia – Rada Dzielnicy zaprasza na razie na:

- ▶ wielkie sprzątanie Starej Miłosny w ramach Światowego Dnia Ziemi – 21 kwietnia,
- ▶ pierwsze stałe zajęcia w mini klubie osiedlowym – do własnego skromnego lokum przystosowanego do potrzeb kameralnych zajęć pracą społeczną radnych dzielnicowych (pokój 227 obok biura Rady Dzielnicy w pawilonie przy ul. Jeździeckiej 20)

Szczegółowe informacje znajdziecie Państwo na kolejnych stronach „Wiadomości”.

*Ewelina Kozak,
Przewodnicząca Rady Dzielnicy*

Co słychać w gminie

XXXIII sesja, 23 lutego 2001 r.

Na początku tej sesji przewodniczący poszczególnych komisji przedstawili sprawozdania z międzysesyjnej działalności swoich komisji.

Komisja oświaty dokonała oceny placówek oświatowych oraz opracowała stanowisko w sprawie rozdziału Szkół Podstawowych nr 4 i 1 i gimnazjum – komisja przekazała Radzie Miasta wniosek w sprawie utworzenia filii gimnazjum na placu Wojska Polskiego.

Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej zajmowała się stanem sanitarnym miasta, Komisja Infrastruktury, Rozwoju Miasta i Ochrony Środowiska między innymi spotkała się z projektantami kanalizacji w mieście. Komisja Finansowa omówiła harmonogram rzeczowo-finan-

sowy do wniosku o dofinansowane budowy kanalizacji. Komisja Rewizyjna prowadziła czynności związane z kontrolą w zakresie działalności SPZLO oraz w zakresie procedury przetargowej.

Następnie pan Bogdan Wilk złożył rezygnację z członkostwa w Komisji Infrastruktury, a na jego miejsce zgłosił się pan Roman Hajtałowicz.

Rada Miasta przyjęła sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 2000. Niewątpliwie emocje wzbudziło wystąpienie radnej pani Katarzyny Zakrzewskiej, która zgłosiła wniosek o ponowne skontrolowanie przez Komisję dwóch przetargów, w których wygrały firmy bezpośrednio związane z radnymi miejskimi (firma „Wena s.c.” i firma „Błysk”). Sami zainteresowani również wnioskowali o natychmiastową kontrolę. Widać, że „wszyscy wszystkim w Wesolej patrzą sobie na rękę”.



Rok założenia 1984

PROJEKTOWANIE I WYKONYWANIE SYSTEMÓW:

- ✓ sygnalizacji włamania i napadu
- ✓ sygnalizacji pożaru, oddymiania i gaszenia
- ✓ dozoru telewizyjnego i wideofonów
- ✓ kontroli dostępu i rejestracji czasu pracy
- ✓ nagłaśnianie obiektów
- ✓ instalacji telefonicznych
- ✓ instalacji elektrycznych

Dobór systemów monitorowania

Porady bezpłatne

05-077 Wesola
os. Stara Miłosna
ul. Jeździecka 20
tel./fax 773-39-00
tel./fax 773-25-20

tel. kom. 0502 33 11 84

mgr inż. JAN ZYGMUNT



Dokończenie ze str. poprzedniej



W części poświęconej informacji o stanie środowiska na terenie miasta, pan Bogdan Rodziewicz zwrócił uwagę na działki, które są zaśmiecone, zaniebane i których właściciele nie interesują się nimi. W szczególności odnosi się do sytuacji w Starej Miłośnie, gdzie opuszczone bunkry na osiedlu straszą swym wyglądem, przyciągają złodziei i pijaków. Pan Rodziewicz uważa, że należy stworzyć prawo miejscowe obligujące do utrzymania czystości. Opinii tej nie podzielał pan wiceburmistrz Bodgan Wilk, który uważa, że miasto jest bezsilne, jeśli chodzi o dyscyplinowanie właścicieli do utrzymywania porządku na swoich posesjach. Dziwi także bezsilność u członka Zarządu. Być może nie zdaje on sobie sprawy z wagi problemu. Liczymy na to, że Zarząd i Straż Miejska, po uchwaleniu prawa miejscowego, w końcu wezmą się za porządkowanie bałaganu budowlanego w naszej dzielnicy i nie tylko.

Z innych ciekawych informacji warto wymienić, że miasto planuje nasadzenia zieleni wzdłuż linii PKP oraz że w Wesolej nie będzie schroniska dla zwierząt, lecz będzie funkcjonował system informacji o firmach, które będą odbierać zgubione psy.

W sprawie zmiany przynależności powiatowej burmistrz Wojciechowicz „trzyma rękę na pulsie”. Będzie ona możliwa dopiero w 2002 roku. W tej chwili wniosek jest w MSWiA, gdzie wraz z siedmioma podobnymi wnioskami czeka na pozytywną opinię Rady Ministrów. Burmistrz poinformuje Radę i mieszkańców, gdyby sprawa wymagała kampanii publicznej mającej skłonić władze do przychylnego rozpatrzenia wniosku Wesolej. Na razie „na ulice” wychodzić nie musimy.

Ocena pracy Zarządu, która była również przedmiotem pracy komisji, wzbudziła gorącą dyskusję podczas sesji. Końcowa ocena pracy Zarządu okazała się jednak pozytywna i Przewodniczący Rady Miasta postawił wniosek o przyznanie nagrody dla burmistrza w wysokości dwóch przeciętnych wynagrodzeń miesięcznych uzyskanych w 2000 roku.

Rada podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia statutu Miejskiego Ośrodka Kultury w Wesolej, z poprawką mówiącą, „że dyrektora MOK wybiera się w drodze konkursu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”.

Rada Miasta zajęła stanowisko - wyrażone w formie uchwały – oddalające wezwanie mieszkańców ul. Torfowej w sprawie „naruszenia prawa” powstałego przy podejmowaniu uchwały doty-

czącej zmiany nazwy części ul. Torfowej na ul. Jana Pawła II. Przy tej okazji chcielibyśmy przypomnieć, że Rada Dzielnicy Stara Miłosna nie opiniowała, ani nie przeprowadzała konsultacji z mieszkańcami na temat omawianej zmiany nazwy.

W części sesji poświęconej interpelacjom i zapytaniom radnych mówiono o potrzebie usprawnienia komunikacji gminnej w mieście. W odpowiedzi, wiceburmistrz powiedział, że wysłano pismo do MZK o zwiększenie częstotliwości kursowania autobusu 722, co ma kosztować kolejne 300 tys. zł z kasy miasta. A może by tak pomyśleć o rozwiązaniach alternatywnych, tj. prywatnych minibusach. Na pewno znaleźliby się chętni, żeby sobie krążyć po mieście Wesolej, za sumę 300 tys. zł.

Na koniec sesji przewodniczący rady poinformował o złożonej przez pana Maciąga skardze na Zarząd dotyczącej sposobu załatwienia skargi w sprawie działalności, którą na mieniu komunalnym (teren OSP Stara Miłosna) bezprawnie prowadzi pan radny Roman Hajtatowicz. Mamy nadzieję, że postępowanie sądowe definitywnie wyjaśni tę zagadkową historię.

*Na podstawie projektu protokołu z sesji
Małgorzata Krukowska*

Informacje z powiatu

Szanowni Państwo,

W ostatnim czasie Zarząd Powiatu zajmował się strategią rozwoju powiatu. Ustawa o zasadach wspierania regionów obliguje powiaty do opracowania zróżnicowanego i długofalowego rozwoju powiatu. W oparciu o taką opracowaną strategię będzie można ubiegać się o dodatkowe środki dla powiatów z funduszy pozarządowych. W ramach tych prac, w marcu odbyło się spotkanie wójtów i burmistrzów naszego powiatu. Starosta zaproponował opracowanie wspólnej dla wszystkich gmin i miast strategii rozwoju, w oparciu o istniejące plany rozwoju poszczególnych gmin. Opracowaniem takiej wspólnej strategii mają zająć się 3 zespoły:

1. zespół ds. infrastruktury technicznej i ochrony środowiska,
2. zespół ds. gospodarczych (przemysł, rolnictwo, rynek pracy)

3. zespół ds. społecznych (nauka, bezpieczeństwo, pomoc społeczna).

Pojawiła się ciekawa propozycja związana z utylizacją odpadów. Otóż Rada Gminy Stanisławów podjęła uchwałę o budowie zakładu utylizacji odpadów. Z jego usług będą mogły korzystać wszystkie zainteresowane gminy jak i podmioty gospodarcze.

Od początku br., po odejściu z pracy dotychczasowego komendanta, policja mińska pozostawała bez komendanta. Obecnie został rozstrzygnięty konkurs na to stanowisko. Z 5 kandydatów został wybrany dotychczasowy naczelnik wydziału przydziałnego komendy w Radomiu młodszy inspektor Franciszek Krusiński. Jego zastępcą został dotychczasowy p.o. komendanta Robert Murawski.

Na swoim posiedzeniu w dniu 20 marca Zarząd Powiatu przyjął sprawozda-

nie z wykonania budżetu za rok 2000. Zostanie ono teraz przesłane do Regionalnej Izby Obrachunkowej, a następnie przedstawione Radzie Powiatu.

Ostatni miesiąc dla radnych powiatu nie był bardzo pracowity. Odbyło się jedynie jedno posiedzenie połączonych komisji Nauki i Oświaty, Zdrowia oraz komisji ds. Rodziny i Polityki Społecznej. Posiedzenie poświęcone było problemom bezpieczeństwa młodzieży szkolnej. Przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji przedstawili istniejące zagrożenia ze strony bandytyzmu, narkotyków oraz alkoholizmu. Deale narkotyków w szkołach podstawowych, dziewczęta kaleczące swoje koleżanki czy 15-to latkowie z prawie 2,5 promila alkoholu we krwi to przerażająca ilustracja naszych czasów. Niestety w tej smutnej statystyce Wesolej i Sulejówek zajmują przodujące miejsca.

*radni powiatowi
Elżbieta Nowosielska
Marcin Jędrzejewski*



W Zespole po staremu

Praktycznie od pierwszego numeru naszej gazetki pisaliśmy o łamaniu statutu Zespołu i o braku społecznej kontroli nad naszym wspólnym majątkiem. Jeszcze rok temu był to głos wołającego na puszczy. Na Walnym Zebraniu Przedstawiciele nie udało nam się przekonać większości delegatów do konieczności głębokich zmian – nie tylko personalnych, ale też strukturalnych. Zaakceptowaliśmy mniejsze zło, jakim było sztuczne podtrzymywanie bytu Zespołu w formie Stowarzyszenia.

Od tamtych wydarzeń minął rok i prawie nic się nie zmieniło. Nie zniknął Zespół, majątkiem nadal dysponuje Spółka Ziemska. Cała zagmatwana struktura rozrosła się tylko o jeden dodatkowy podmiot – Zrzeszenie. Na szczęście te rozbudowane byty Zespołu mają jedną zaletę: nie mnożą etatów, bo praktycznie kierowane są przez tych samych ludzi.

Za to, z drugiej strony, zupełnie niejasne kompetencje i uprawnienia poszczególnych jednostek, brak jakichkolwiek procedur postępowania i wzajemne zależności personalne powodują, że niezbędny w zarządzaniu majątkiem społecznym podział na władzę stanowiącą, władzę wykonawczą i władzę kontrolną praktycznie nie istnieje. A na efekty takiej sytuacji długo czekać nie trzeba. W grudniu, łamiąc zapis par. 21 ust. 4, który mówi: „Do wyłącznej własności

Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli należy: Podejmowanie uchwał w sprawie zbycia nieruchomości Zespołu.” Rada Nadzorcza podjęła decyzję o sprzedaży bez przetargu prawie 2,5 ha gruntów. Lekceważona jest („z powodu przeoczenia pewnego zapisu w Statucie Spółki Ziemskiej”) uchwała o przekazaniu przez udziałowców Spółki Ziemskiej powierniczo (w naszym imieniu) posiadanych udziałów w tejże spółce na rzecz nowo powołanego Zrzeszenia.

Te sprawy spowodowały, że coraz więcej osób, nawet tych, którzy jeszcze rok temu nie widziały nic złego w działalności Zespołu, ma wątpliwości co do sposobu zarządzania naszym wspólnym majątkiem. Stąd wniosek o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Przedstawicieli. A ciekawe swoją drogą, czy gdyby ten wniosek nie został złożony, to zgodnie z par. 22, ust 1., który mówi że: „Walne Zgromadzenie Przedstawicieli jest zwoływane przez Zarząd w miarę potrzeby, jednak przynajmniej raz do roku, w terminie do 31 marca.” zostałoby zwołane zebranie zwyczajne, w celu zatwierdzenia bilansu?

No ale koniec końców Walne Zebranie odbędzie się 21 kwietnia i będzie rozstrzygać o dalszym bycie i formule istnienia Zespołu.

Najwyższa pora uznać, że jedynym celem powołania Zespołu, określonym ja-

sno i wyraźnie w par. 3 statutu, jest: „Celem Zespołu jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członków Zespołu i ich rodzin”. Należy więc skoncentrować się na zrealizowaniu tego celu do końca, a nie wymyślać kolejne, coraz bardziej egzotyczne formy przedłużania jego bytu, kolejne inwestycje, kolejne lata trwania dla samego trwania. To wszystko kosztuje, a efekt daje mizerny. Najlepiej widać to analizując bilans Zespołu za rok 2000, z którego wynika, że na ok. 1,7 mln PLN wydatków ok. 800 tys pochłonęły płace, 200 tys. inne koszty administracyjne, a na inwestycje zostało zaledwie 700 tys.

Po co nam to wszystko? Trzeba natychmiast zakończyć i oddać do użytkowania bloki i rozpoczęte budowy, przewłaszczyć członkom ziemię, spłacić tych, którym Zespół nie ma możliwości zbudowania czegośkolwiek. A co zostanie z majątku wspólnego korzystnie sprzedać, pieniądze przeznaczając na przyspieszenie budowy infrastruktury technicznej Osiedla. Co zostanie oddać wspólnotom mieszkaniowym, instytucjom samorządowym czy wyspecjalizowanym firmom, aby dobrze tym zarządzały. A my, zamiast zarywać kolejną słoneczną sobotę, na kolejnym Walnym Zebraniu będziemy mogli z ulgą i spokojem wygrzewać się na wiosennym słoneczku, podziwiając krajobraz naszej Starej Miłosny bez Zespołu i jego pochodnych.

Marcin Jędrzejewski

„Prosto z mostu”

Dziś często nie pamiętamy już, że przez prawie 50 lat rządzeni byliśmy przez jedyną, wszechwiedzącą i nieomylną „Kierowniczkę”. W Biurze Politycznym „Kierowniczkę” zasiadali oczywiście ludzie wszechwiedzący i nieomylni, którzy, jak na wiodącą siłę narodu przystało, wiedzieli: co, kiedy i w jaki sposób należy uczynić dla naszego dobra. Nieważne było prawo. Jeżeli prawo stawało na drodze do uszczęśliwienia narodu, to tym gorzej dla prawa. **Przecież wszystko, co robili, czynili dla dobra narodu, który reprezentowali.** Ale każde zakłamanie i fałsz muszą się skończyć. Prawda musi zwyciężyć. Prędzej czy później.

Wydawać by się mogło, że nie ma już w Polsce takiego systemu, który w majestacie prawa dopuszczałby do działań niezgodnych z tym prawem.

A jednak taką enklawą, gdzie zasady demokracji nie mogą raz na zawsze się

zadomowić, jest Stara Miłosna. Taki mały PRL w pigułce. System stworzony w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych w Starej Miłosni według najlepszych wzorców nieboszczki „Kierowniczkę” funkcjonuje do dziś.

Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych ze swoim Zarządem i wszystkim wiedzącą Radą Zakładową... przepraszam Nadzorcą. Spółka ziemska ze swoim nieomylnym Zarządem i grupą udziałowców, wiodącą siłą... Zespołu.

Szanowni Członkowie Zespołu, zwracam się do Was wszystkich, ponad 2000 ludzi, którzy jesteście prawowitymi współwłaścicielami tej naszej małej ojczyzny, jaką jest Stara Miłosna.

Kiedy w listopadzie ubiegłego roku powoływano do życia Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów w Starej Miłosni wydawało się, że jest to nasz dłu-

go oczekiwany Okrągły Stół. Co prawda z ponad dziesięcioletnim opóźnieniem, ale wydawało się, że wreszcie zakończymy ten byt, jakim jest Zespół, i zamieszkamy w normalnym osiedlu.

Szybko okazało się jednak, że rozstanie się niektórych osób ze starym systemem jest niemożliwe. Najpierw pojawiły się trudności z przekazaniem udziałów Spółki Ziemskiej do Zrzeszenia. Potem jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość o wyprzedaży naszych wspólnych terenów dla finansowania chybionych inwestycji. Gdyby choć wcześniej ktoś się nas zapytał, czy jej chcemy. Ale nie! Po co? Przecież rządzą tu ludzie wszechwiedzący, którzy mają patent na nieomylność. Na liczne protesty wskazujące na łamanie statutu Zespołu, Prezes Rady Nadzorczej stwierdził niezmiennie, że przecież wszystko jest w najlepszym porządku. Po moim liście otwartym skierowanym do Przewodniczącego Rady Nadzorczej Zespołu (drukowany w nr 18 „Wiadomości Są-



Dokończenie ze str. poprzedniej

siedzich”), doczekałem się nieformalnej rozmowy, gdzie, oprócz wizji sukcesu, jakim jest Zespół, pan prezes Wałaziński, powołany między innymi do stania na straży naszego prawa, powiedział mi przy świadkach prosto z mostu: „Ten dokument (Statut Zespołu zatwierdzony i podpisany przez Przewodniczącego Wałazińskiego – dopisek redakcji) jest dla mnie jest tylko ANTURAŻEM i nie będzie mnie krępował w działaniach”. I pomimo upływu 2 miesięcy od wysłania pisma i ustnej obietnicy, że odpo-

wiedź wkrótce otrzymam, na co nakazywałyby szacunek, dobry obyczaj, nie wspominając o prawie – odpowiedzi nie dostałem. Taki jest, niestety, stosunek naszej Władzy do nas członków Zespołu, prawnych właścicieli majątku.

Na dzień 21 kwietnia zostaje w trybie pilnym zwołane Walne Zgromadzenie MPZBDJiW. Myślę, że raz na zawsze skończymy w Starej Miłośnie z cynizmem i hipokryzją Władzy. Przełała się czara goryczy.

Szanowny Panie Prezesie Rady Nadzorczej, nie mam prawa Pana osądzać. Nikt z nas „nie jest bez winy by rzucić kamieniem”. Ale jako pełnoprawny

członek Zespołu i radny dzielnicy Stara Miłosna mam prawo oceniać działania Rady Nadzorczej, której jest Pan Przewodniczącym.

Mówiąc prosto z mostu, stracił Pan mandat zaufania ludzi, których miał Pan reprezentować. Za lekceważące traktowanie członków Zespołu, za przyzwolenie do działań, do których ani Pan, ani Rada Nadzorcza nie była prawnie upoważniona, domagam się w imieniu swoim i swoich wyborców honorowego podania się do dymisji Pana i całej kierowanej przez Pana Rady Nadzorczej.

Krzysztof Kacprzak
Robert Węgrzynowski

Rozmowa o ZESPOLE

Z Bogdanem Rodziewiczem – radnym Miasta Wesola, członkiem ZESPOŁU, współwłaścicielem firmy Wena, budującej osiedle Aleja Akacyjowa rozmawia Robert Węgrzynowski

Wystąpił Pan do Rady Nadzorczej ZESPOŁU z pismem o udzielenie wyjaśnień dotyczących sprzedaży przez „spółkę ziemską” 2,3 ha naszego wspólnego gruntu. Jakie były powody tego wystąpienia.

O decyzji o sprzedaży gruntu dowiedziałem się przypadkowo. Pomimo moich ustnych nalegań o wstrzymanie sprzedaży, Przewodniczący Rady Nadzorczej polecił wykonać podjętą decyzję. Jednocześnie, współnicy „spółki ziemskiej” nie przekazali w wyznaczonym terminie do dnia 23 grudnia 2000 roku, swoich udziałów na rzecz Zrzeszenia Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych – następcy prawnego ZESPOŁU. Sądziłem, że jest to celowe opóźnienie tak, aby jeszcze w starych strukturach dokonać sprzedaży tej nieruchomości. Żeby uzyskać wiarygodne wyjaśnienia oraz powstrzymać ewentualne dalsze transakcje, wystąpiłem do Rady Nadzorczej ZESPOŁU z odpowiednim pismem. W odpowiedzi otrzymałem kserokopie akceptującej sprzedaż uchwały Rady Nadzorczej, która tylko częściowo odpowiadała na moje pytania. Na kolejne pismo odpowiedzi nie otrzymałem. Dodatkowym powodem moich wystąpień jest przeznaczenie tak dużych środków ze sprzedaży naszego wspólnego dobra, na spłatę zobowiązań „spółki ziemskiej” wobec wykonawcy Centrum Pogodna, inwestycji w gruncie rzeczy komercyjnej. Jest to dla mnie, jako radnego, członka ZESPOŁU i mieszkańca osiedla tym bardziej irytujące, bo wiem, ile wysiłku kosztuje „wyrwanie” z budżetu miasta każdej należnej nam złotówki. Kwota 2 100 000zł uzyskana ze sprzedaży terenu, o którym tu mówimy, pozwoliłaby na wybudowanie dalszego odcinka około 850 m ulicy Jana Pawła II, (440 m dawnej ulicy Torfowej jako miasto wybudujemy jeszcze w tym roku) lub też posłużyła jako wkład na pozyskanie zewnętrznych środ-

ków na wybudowanie przy naszym gimnazjum hali sportowej i basenu.

Srodki ze sprzedanej działki faktycznie zostały przeznaczone na sfinansowanie budowy Centrum Pogodna. Jak jest Pana zdanie na temat tej inwestycji.

Od samego początku byłem przeciwny tej inwestycji w obecnym kształcie, pod względem architektury, programu oraz zasad organizacji. Koncepcja budowy mieszkań w tym właśnie miejscu, to pomysł Prezesa Zarządu Zespołu Piotra Nowaka. Kończono bowiem budowę „starych” bloków, a ZESPOŁ miał jeszcze zobowiązania wybudowania mieszkań dla kilkuset członków. W tym czasie terenem umożliwiającym zabudowę wielorodzinną był teren obecnego Centrum Pogodna. Niestety, inicjatywę budowy przejął prezes „spółki ziemskiej” pan Wojciech Staniulis. Powierzył zaprojektowanie kompleksu swoim znajomym architektom z Krakowa. Przygotowany przez krakowską pracownię projekt był negatywnie oceniany przez Prezesa Piotra Nowaka, przeze mnie oraz inne osoby mające doświadczenie w budowaniu mieszkań w Starej Miłośnie. Przedstawiliśmy Prezesowi Stanilisowi wiele krytycznych uwag na temat forsowanej koncepcji takich jak: monumentalna architektura nie pasująca do otoczenia, zły program, zbyt droga technologia, a w rezultacie – jak na Starą Miłosną – zbyt wysoka cena sprzedaży wybudowanych powierzchni. Niestety, jak widzimy to w rzeczywistości, Pan Prezes Staniulis przekonał do swoich koncepcji Zarząd „spółki ziemskiej” oraz Radę Nadzorczą ZESPOŁU.

Poparł Pan zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia ZESPOŁU. Czego Pan oczekuje?

Oczekuję wiarygodnych wyjaśnień i informacji o rzeczywistej sytuacji ZESPOŁU. Do tej pory Rada Nadzorcza ZESPOŁU oraz wła-

dze „spółki ziemskiej” informowały o samych sukcesach. Jednakże sprzedaż działki na spłatę zobowiązań wobec wykonawcy Centrum Pogodna tego nie potwierdza. Przypomina mi to znaną z lat siedemdziesiątych propagandę sukcesu – wszystko było znakomicie, tylko rosły nasze długi. Mam nadzieję, że tym razem to tylko niemiłe skojarzenie. Oczekuję, że na Walnym Zgromadzeniu wszystkie te, nie tylko moje, wątpliwości zostaną wyjaśnione. W przypadku potwierdzenia złej diagnozy, oczekuję przedstawienia przez obecne władze wiarygodnego programu naprawczego. Jeżeli jednak ocena sytuacji w ZESPOLE będzie całkiem negatywna, oczekuję od Walnego Zgromadzenia zdecydowanych i śmiałych działań zmierzających do rozwiązania zaistniałych problemów.

Od wielu lat współpracuje Pan z ZESPOŁEM. Czy nie obawia się Pan o dalszą współpracę występując z krytyką posunięć Rady Nadzorczej i „spółki ziemskiej”?

Nie mam takich obaw. Wspólnie z ZESPOŁEM, na naszych i zespołowych gruntach budujemy osiedle Aleja Akacyjowa. Przyjęty program oraz organizacja inwestycji jest na tyle elastyczna, że pozwala dostosować się do różnych sytuacji i zagrożeń. Jednocześnie atrakcyjność osiedla powoduje, że jesteśmy spokojni o sprzedaż mieszkań. Ponadto, nasza współpraca oparta jest na odpowiedniej umowie, z której się wywiązujemy. Od czasu do czasu słyszę jednak różne, nie najlepsze o mnie opinie pochodzące od osób odpowiedzialnych za budowę Centrum Pogodna i sprzedaż działki. Utwierdza mnie to w przekonaniu, że moje wystąpienia są słuszne. Powodują bowiem na razie drobne na mnie ataki, jak sądzę, w celu odwrócenia uwagi od rzeczywistego problemu w myśl zasady, że najlepszą obroną jest atak.

Korzystając z okazji, pragnę złożyć wszystkim czytelnikom Wiadomości Sąsiedzkich oraz wszystkim Mieszkańcom Starej Miłosny życzenia zdrowych, spokojnych i rodzinnych świąt Wielkanocnych.



21 kwietnia godz. 10–14, pierwsza sobota poświęcena

Stara Miłosna i reszta świata – wielkie sprzątanie

Zbliża się XXXI Światowy Dzień Ziemi, od 1990 r. obchodzony również w Polsce. Z tej okazji wzorem roku ubiegłego – Rada Dzielnicy zaprasza Państwa do sąsiedzkiego spotkania przy sprzątaniu lasów okalających Starą Miłosną – w pierwszą sobotę po Świętach Wielkiej Nocy. Władze Miasta zapewniają plastikowe worki i rękawice ochronne oraz wywóz zebranych z lasu śmieci. Przewidziano też specjalne nagrody dla najbardziej efektywnych zbieraczy, ufundowane przez Zarząd Miasta Wesoła, Komendę Główną Straży Pożarnej oraz Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna.

W powielkanocną sobotę z workami na śmieci ruszą do lasu uczniowie szkoły podstawowej, gimnazjaliści oraz uczniowie szkół niepublicznych z ul. Kruszyny. Będą przeczesywać lasy wokół szkół (szkoła podstawowa – lasek obok cmentarza oraz okolice ulicy Borkowskiej, gimnazjum – lasek obok działki pod nowy kościół, szkoły niepubliczne – od ul. Kruszyny w stronę ul. Podleśnej). Klasy, które zbiorą największą ilość śmieci, otrzymają nagrody. Przewidziano też słodkie nagrody pocieszenia.

W akcji sprzątania będą mogli uczestniczyć wszyscy mieszkańcy Starej Miłosny, również ci, nie mieszkający się w kategorii uczniów, w wieku przedшкоlnym i poszkolnym. Specjalnie dla wszystkich nie – uczniów Rada Dzielnicy organizuje 6 punktów zbiórki, na skrzyżowaniu ulic:

- 1) Jodłowej i Cedrowej (przy stawie na końcu ulicy),
- 2) Fabrycznej i Piotrusia Pana,
- 3) Ciepłarnianej i Piotrusia Pana,
- 4) Cienistej i Konwaliowej,
- 5) Cyklamenowej i Paproci, oraz
- 6) przy SUW (Stacji Uzdatniania Wody) na ul. Fabrycznej – punkt przewidziany głównie dla mieszkańców bloków, jako baza wypadowa do sprzątania Kanałku Wawerskiego.

Oczywiście, do Państwa decyzji pozostaje wybór miejsca zbiórki. Oczekiwać tam będą radni Dzielnicy Stara Miłosna.

List do zaśmiecających świat

Przeczytaj ten wierszyk, bo w nim dobra rada,

Aby z twojej ręki śmieć do kosza spadł!

Chcesz by było brudno w twojej okolicy?

Lepiej nie leń się i sprzątaj na ulicy!

Ta puszka z ulicy na twą rękę czeka,

Bo ktoś ją wyrzucił, że sprzątnięciem zwleka!

W Dzień Ziemi masz szansę posprzątać podwórko,

I w lesie, na łące, przy rzece, za górką,

Każdy dzień byłby piękniejszy, gdyby było czysto.

Tak więc nie brudź, ale sprzątaj ukochane miasto!!!

Natalia Komarow /// „a”

Od nich otrzymacie Państwo plastikowe worki na śmieci i rękawice ochronne. Propozycje innego ustalenia miejsc zbiórki i inne uwagi proszę zgłaszać do biura Rady Dzielnicy, tel. 773 30 24.

Na miejscach zbiórki będziecie mogli Państwo zgłosić udział zorganizowanej grupy sąsiedzko – rodzinnej w konkursie na największą liczbę zebranych worków. Dla zwyciężskich wspólnot Zarząd Miasta Wesoła ufundował użyteczne nagrody! Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna ufundowało natomiast nagrodę indywidualną – za najbardziej okazały śmieć! Dla dzieci –

przewidziano słodkie niespodzianki!

21 kwietnia 2001 r. Stara Miłosna, jak reszta świata, zabierze się za sprzątanie lasu. W zeszłym roku w efekcie pospolitego ruszenia sąsiedzkiego zebraliśmy w Starej Miłosnie ponad 300 worków leśnych śmieci. Nasza Dzielnica osiągnęła najlepszy wynik w skali miasta. W tym roku znów mamy szansę choć trochę uporządkować nasze leśne okolice. Zapraszamy!

Dodatkowych informacji udziela biuro Rady Dzielnicy.

*Przewodnicząca Rady Dzielnicy
Ewelina Kozak*





wiadomości 1. kwietnia STARA MIŁOSNA

Szałeństwo Altruizmu

Jak się dowiedziały „Wiadomości”, radni Rady Dzielnicy postanowili wesprzeć program budowy dróg w Starej Miłośnie. W tym celu podjęli uchwałę, że zrzekają się całkowicie swoich diet, a przeznaczone na ich wypłaty pieniądze przekażą na specjalny fundusz nowo powstałej Agencji Budowy Dróg w Starej Miłośnie. Idąc za ich przykładem, Rada nadzorcza Zespołu zadeklarowała, że mimo ciężkiej sytuacji finansowej, wygospodaruje ze swoich środków analogiczną kwotę na ten cel. Zachęceni tym przykładem, również radni Rady Miasta i powiatu zadeklarowali zebranie takiej samej kwoty i wsparcie Agencji. Pojawiły się także pierwsze takie deklaracje ze strony obywateli naszego miasta. W atmosferze wszechobecnego

altruizmu także budujące na naszym terenie firmy Wena i Konstans zadeklarowały wpłatę trzykrotności kwoty zaoszczędzonej dzięki radnym Rady Dzielnicy.

Ogólnie panujący nastrój optymizmu co do szybkiego ukończenia budowy dróg na naszym Osiedlu psuje jedynie fakt, że radni Rady Dzielnicy w ogóle nie otrzymują diet. A więc jak łatwo obliczyć kwota 0 (zero) złotych zaoszczędzona przez radnych nawet zwiokrotniona dzięki pozostałym darczyńcom nie na wiele się obecnie przyda. Aby wybrnąć z zaistniałej sytuacji, burmistrz miasta Wesoła zapowiedział pilną inicjatywę legislacyjną, która umożliwi wypłacanie wysokich diet dla naszych radnych z Rady Dzielnicy.

spot.

Naprzeciw ludziom wierzącym

W związku z brakiem jakichkolwiek pomysłów, co można zrobić z zakupioną od samych siebie przez Zespół tzw. „wieżą” w Centrum Pogodna (łącznie 580m², wymienionych z firmą Konstans za 2,5 ha atrakcyjnego terenu inwestycyjnego) Rada Nadzorcza Zespołu podjęła decyzję zgodną z panującym obecnie duchem ekumenizmu. Ponieważ parafianom Parafii Rzymsko-Katolickiej pod budowę nowego kościoła sprzedano kupioną przez nich wcześniej ziemię, „wieżę” w Centrum Pogodna postanowiono przekazać staromiłośniańskim muzułmanom na meczet.

par.

Ciekawa inicjatywa Miasta

W związku z niskimi notowaniami popularności radnych w sondażach opinii publicznej, Rada Miejska przygotowała profesjonalną kampanię promocyjną pod hasłem: „Nie pytaj, co Twoje Miasto zrobiło dla Ciebie, ale co Ty możesz zrobić dla Swojego Miasta!”. W ramach kampanii planowany jest cykl artykułów prasowych, akcja plakatowania miasta, spotkania z mieszkańcami. W ten sposób radni planują przekonać mieszkańców do dodatkowego samoopodatkowania na rzecz Miasta. Preferowaną formą będzie wpłacanie podatku od nieruchomości w podwójnej wysokości (podatek płaci każdy z członków rodziny). W przypadku rodzin wielodzietnych, podatek może płacić każde dziecko od 2. roku życia. Z uzyskanych w ten sposób pieniędzy Miasto zakupi materiały budowlane, a następnie zostaną zorganizowane roboty publiczne, w ramach których każdy z mieszkańców będzie zobowiązany do przepracowania na rzecz miasta 1500 godzin. Rada Miasta liczy, że dzięki temu programowi już do najbliższych wyborów samorządowych nasze Miasto upodobni się do takich metropolii jak Tirana czy Kabul. Opozycja nie zgadza się z tym, zarzucając rządzącej koalicji że to tylko chwyt wyborczy, mający zapewnić reelekcję obecnym władzom Miasta.

rad.

Rubryka roczna – „Wiadomości 1. kwietnia”. Redakcja: Sąsiad. Uwaga! Redakcja nie odpowiada za jakiegokolwiek wniosek wyciągnięty z lektury niniejszej strony.

Witamy w nowym powiecie

Starania o zmianę przynależności powiatowej naszego Miasta powoli znajdują szczęśliwy finał. Co prawda, zmiana ustroju Warszawy i ogólna niechęć samorządu warszawskiego do Wesolej uniemożliwiły nam przyłączenie do powiatu warszawskiego. Jednak, jak poinformował nas Burmistrz Wesolej, otrzymaliśmy propozycję przyłączenia do powiatu nowotarskiego. Nareszcie spełni się więc postulat, aby powiat był bliski mieszkańcom. Co ważniejsze, da nam to możliwość przyłączenia się do związku

gmin tatrzańskich a w rezultacie, wspólnie z miastem Zakopane ubiegania się o organizację Olimpiady Zimowej 2010. Według wstępnych ustaleń, w Starej Miłośnie miałyby być rozgrywane zawody bobslejowe. Specjaliści twierdzą, że idealnym do przystosowania na tor bobslejowy jest Kanałek Wawerski. Inną propozycją jest (ze względu na walory naturalne) byłoby przeprowadzenie rozgrywek pokazowych w naszej narodowej dyscyplinie – obrzucaniu błotem.

powi.

Zwycięzca już jest!

W ramach organizowanej przez Miasto i Radę Dzielnicy akcji sprzątnięcia lasu, Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłośna zadeklarowało nagrodę za usunięcie największego śmiecia. Mam powody podejrzewać, że zasady tego konkursu naruszają zasady fair play! Bo co to za konkurs,

w którym jeszcze przed rozpoczęciem jest znany zwycięzca? A przecież, jeśli za śmieć uznamy coś niepotrzebnego, brzydkiego, przeszkadzającego itp. to jedynym kandydatem jest Centrum Pogodna! Jedno jest tylko pytanie: kto go usunie?

ekolog.

Nowa hala sportowa w Starej Miłośnie

Nasze nowe gimnazjum, ku radości dzieci i dumie miejskich urzędników, nareszcie działa. I na dodatek ma już patrona – Polski Związek Piłki Nożnej. Niestety, uczniowie nie mają gdzie grać w tę piłkę, jako że w pierwszym etapie budowy nie przewidziano sali gimnastycznej. Na szczęście, mimo wysiłków władz Spółki Ziemińskiej z ponad 2 tys. m² powierzchni użytkowej w Centrum Pogodna do tej pory prawie nie sprzedano. Urząd Miasta chcąc wesprzeć działalność Zespołu, a jednocześnie

rozwiązać ważny społecznie problem (brak sali gimnastycznej) złożył Zespołowi ofertę wykupienia całej, niesprzedanej powierzchni użytkowej. Po wyburzeniu ścianek działowych będzie można uzyskać ekskluzywną i obszerną halę sportową na potrzeby gimnazjum. Rozważane jest także wykupienie kilku mieszkań na kondygnacji powyżej hali. Po zainstalowaniu przeszkolonych podłóg będzie można uzyskać nowatorską i wygodną widownię.

spor.



Wizyty Sąsiedzkie – nasze pociechy, nasze nadzieje Mistrz Świata w Starej Miłośnie?



Z państwem Dorotą i Adamem Leniartami umówiłem się na sobotę rano. Oczywiście, miała być także ich dwójka dzieciaków: 7-letnia Anetka i 9-letni Arek.

Poranna kawa, pyszne ciasto i ciepła, rodzinna atmosfera od progu. Mamy rozmawiać o pociechach i to pociechach w dosłownym tego słowa znaczeniu, gdyż maluchy już dziś przysparzają sporo radości i satysfakcji. Odwzajemniają trud wkładany w wychowanie. Dla Anetki to wprawdzie dopiero początki, ale już z ogromną pasją wyżywa się na treningach gimnastyki sportowej w warszawskiej Legii. I oprócz tego basen.

– Właściwie mogłaby robić tylko to i to całymi dniami – skarży się pani Dorota, bo przecież, dziś, przed dziećmi stoją także inne ważne zadania i obowiązki: szkoła, angielski... No tak, uwielbia także rozgrywać partie szachów, ale w tym odbiega jeszcze znacznie od swego brata Arka, który w szachach osiągnął już poziom... i tytuł Mistrza Polski w kategorii juniorów do lat 10!

To głównie o nim będziemy dzisiaj rozmawiać, choć z rozczuleniem przechwytnę pełne ciepła spojrzenia Arka rzucające w kierunku siostry za każdym razem, gdy rozmowa zbacza na jej temat. Widać, że rodzeństwo za sobą przepada.

Wracamy jednak do rzeczy. W rozgrywanych w Kołobrzegu w dn. od trzeciego do trzynastego lutego Mistrzostwach Polski Juniorów Arek nie dał szans przeciwnikom w swojej kategorii zapewniając sobie tytuł już w przedostatniej 10 rundzie. Na finiszu miał przewagę nad drugim zawodnikiem 1,5 punktu, co w szachach jest przewagą zdecydowaną, oprócz tego miał... ogrom stresu i ostre przeziębienie. Wszystkich zadziwił znakomitą, niemal profesjonalną postawą.

Jak do tego wszystkiego doszło, jaka była droga to tego ogromnego sukcesu?

– Grać w szachy nauczyła mnie pani

Dorota Giera* w świetlicy dla dzieci, do której uczęszczałem gdy miałem 5–6 lat. Później do regularnych treningów w Domu Kultury w Aninie namówił mnie trener Jan Brustman**. Wraz z nim uczęszczałem następnie do MOK w Wesolej, gdzie mogłem pograć już z troszkę silniejszymi przeciwnikami, a nawet z dorosłymi. Pod jego okiem, rok temu na Mistrzostwach Polski Juniorów zająłem 22 miejsce.

– Trzecie w swoim roczniku – dopowiada z dumą pan Adam.

Oczywiście po tak niewątpliwym sukcesie Arkiem zainteresował się potentat szachowy, Polonia Warszawa, oczywiście pojawił się następny trener Wojciech Ehrenfeucht, a ostatnio, w ramach konsultacji, nie kto inny jak sam Michał Kisłowski, jeden z najlepszych trenerów rosyjskich, przez wiele lat trener szachowej reprezentacji juniorów tego kraju.

– Pan Kisłowski zaimponował mi swym



profesjonalnym podejściem do szachów i młodzieży – komentuje pan Adam – Gdy zobaczyłem, jak rozpoczyna dzień treningowy ze swymi podopiecznymi, w dresach poranną rozgrzewką biegową, nie chciałem wierzyć oczom. W jego wydaniu szachy stają się naprawdę sportem, a nie jedną z tysięcy łamigłówek umysłowych. Jak w każdym innym sporcie trzeba mieć ogromną kondycję i wytrzymałość fizyczną.

Pan Adam musi nas na chwilę opuścić – jedzie po dzisiejszego partnera treningowego dla Arka, jednego z zawodników Polonii. Kontynuujemy rozmowę bez taty. Dowiaduję się, że ulubionym otwarciem Mistrza Polski jest e4 i partia hiszpańska lub francuska, gdy gra czarnymi zaś przy otwarciu na d4 chętnie wchodzi w nieprzyjęty gambit hetmański. Ze zdziwieniem odnotowuję, że jego idolem szachowym

nie jest tak uwielbiany Kasparow czy Fischer, lecz przedwojenny mistrz świata Alechin.

Czy mamy do czynienia z chłopcem nietypowym, innym, pozbawionym typowych dziecięcych potrzeb, zabaw, radości? Najwspanialsze jest właśnie to, że Arek nie tylko ma takie same potrzeby, jak jego rówieśnicy, ale jeszcze znajduje czas na ich zaspokajanie.

– Uwielbiam grać w piłkę nożną, w koszykówkę, w tenisa stołowego. Zimą jeżdżę na nartach. W ogóle lubię biegać, lubię ruch. No, nie tylko, lubię też czytać książki.

Słucham tego z niedowierzaniem. Jak znajduje na wszystko czas?

Następne zamieszanie, Arek musi nas opuścić, by udać się do sąsiedniego pomieszczenia na trening. Korzysta z tego Anetka i też wymyka się gdzieś do swoich zajęć.

– Jak znajduje na wszystko czas? – odpowiada mi pani Dorota – Po prostu nie znosi tracić czasu. Jeśli ma coś do zrobienia, lekcje czy inne obowiązkowe czynności, robi to szybko, sprawnie i rzetelnie. Zresztą uczy się bardzo dobrze.

No tak, zaczynam rozumieć. Państwo Leniartowie być może już to wiedzą, być może zaledwie przeczuwają, a może w potoku codziennych spraw i zajęć zupełnie do nich jeszcze nie dotarło, że mają wyjątkowe dziecko. Takie jakie rodzi się jedno na całą Polskę, a może na całą Europę lub świat. To już nie takie istotne. Ważne, że w ich rękach znalazł się klejnot, ich klejnot, ale także nasz klejnot. Być może kiedyś przysporzy nam tyłuż emocji i radości, zapewne innych, ale równie cennych, co niedawno Adam Małysz? Na razie nie zapesajmy. Żegnam się z rodzicami i medytując nad różnicami pomiędzy skokami narciarskimi i szachami wracam do domu. W dzieciennym pokoju zastaję Maksia, sześciolatniego urwisa, pochylonego nad szachami.

– Och, tata! – cieszy się – Zagramy w piłkę?

Marian Mahor

* Pani Dorota Giera w ramach filii MOK w Wesolej, prowadziła w Starej Miłośnie świetlicę dla dzieci do roku 1996.

** Pan Jan Brustman, ojciec naszej słynnej szachistki Agnieszki Brustman, do dzisiejszego dnia prowadzi zajęcia dla dzieci w MOK w Wesolej.



Bębny wala, samorządowcy grają

W atmosferze wspaniałej zabawy, radni z Rady Dzielnicy wspierani przez radnego powiatowego i zgodnie z obowiązującymi regulami jednego mieszkańca osiedla, reprezentowali Stara Miłosną w Powiatowych Mistrzostwach Samorządowców w Siatkówce.

Zgodnie z zasadą „śpiewać każdy może...”, postanowiliśmy ad hoc zmontować drużynę, która mogłaby stać się naszym przedstawicielem w tych zawodach. Mistrzostwa zorganizowało starostwo powiatowe w Mińsku.

Przez eliminacje przeszliśmy jak burza, jako druga drużyna z grupy weszliśmy do półfinałów. W półfinale, niestety, poza losowaniem strony boiska przegraliśmy nasztkie mecze. Na usprawiedliwienie należy napisać, że walczyliśmy bardzo zawzięcie, z seta na set poprawiając nasze wyniki. Byliśmy bardzo trudnym przeciwnikiem dla wszystkich drużyn. Na następne zawody na pewno będziemy chcieli zabrać publiczność, która będzie dopingowała naszych zawodników. Taki doping, jak pokazały te zawody, jest mocnym elementem wygrywających drużyn. Dudnienie bębna dopingującego drużynę z Dobrego nie pozwalało się skupić na grze drużynom przeciwnym i na pewno pozwoliło dopingowanym osiągnąć lepszy wynik.

Drużyna ze Starej Miłosny zajęła ostatecznie czwarte miejsce. W uznaniu wysokiego poziomu sportowego otrzymaliśmy wspaniałą puchar. W następnej edycji mistrzostw na pewno będzie lepiej. Zawody, poza wspaniałą zabawą i wynikiem sportowym, pozwoliły nam zaprezentować się na forum samorządowców powiatu. Zarwać nowe znajomości, które, mam nadzieję, będą owocowały w przyszłości.

Robert Węgrzynowski

APEL

Redakcja „Wiadomości Sąsiedzkich” zwraca się w imieniu własnym do osób lub podmiotów gospodarczych, które zechciałyby sponsorować w jakikolwiek sposób Arka Leniarta, jego dalszy rozwój szachowy oraz występy w turniejach i mistrzostwach, z prośbą o kontakt z Redakcją.

Ogrom wydatków, jakie wiążą się z prawidłowym i skutecznym prowadzeniem kariery młodego sportowca, w tym także szachisty, na szczeblu światowym, a z takim przypadkiem mamy tu do czynienia, przekracza wielokrotnie możliwości domowego budżetu. Pozwólm i pomóżmy, by talent Arka nadal rozwijał się tak pięknie i dynamicznie jak dotychczas.

Redakcja

Szyjmy, panie



Jestem starszą panią i nie mam figury młodej dziewczyny, a też chciałabym być elegancka.

Niestety, każda moja wyprawa po wystrzałowy ciuch kończyła się zawsze fatalną kłapą. Zdesperowana doszłam do wniosku, że nie święci garnki lepią, i że w tej sytuacji muszę nauczyć się szyć. Zapisałam się więc na kursy kroju, szycia i modelowania. Dzisiaj stawiając pierwsze kroki w nowym bądź co bądź hobby daję sobie zupełnie dobrze radę. Cel więc został osiągnięty. Zdobyte na kursie wiadomości chętnie przekażę. Lato niebawem, w sklepach mamy piękne materiały i wybór jest ogromny.

Zainteresowane panie serdecznie zapraszam z blokiem rysunkowym, centymetrem, linijką i ekierką w dniu 25 kwietnia o godz. 18⁰⁰ na ul. Jeździecką 20 do pokoju nr 227.

Barbara Górską

III Złot Cyklistów

Jak co roku, tak i w tym, organizujemy festyn, zabawę, skierowaną do całych rodzin, miłośników dwóch kółek. Planowany termin to 26 maja; jest to ostatnia sobota maja. Szykujemy wiele nowych niespodzianek, chcemy też powtórzyć te elementy poprzednich zlotów, które się sprawdziły. Na pewno nie zabraknie atrakcji dla naszych miłusińskich. Zawodów w wielu grupach wiekowych oraz różnorodnych imprez towarzyszących. Zmianie ulegnie lokalizacja Złotu, w związku z planowaną budową ulicy Jana Pawła (dawnej Torfowej) chcemy zorganizować imprezę przy budynku nowej szkoły – gimnazjum.

Zapraszamy wszystkich chętnych do sponsorowania oraz pomocy w organizacji imprezy. Poszukujemy fundatorów nagród dla zwycięzców wyścigów.

Wszystkie osoby zainteresowane proszę o kontakt

Robert Węgrzynowski, tel. 7731057, 0602366485





Spółeczny Komitet Budowy Sieci Wodociągowo-Kanalizacyjnej w Dzielnicy Stara Miłosna – strona północna

Informujemy, że w dniu 28 lutego 2001 r. rozstrzygnięty został przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej sieci kanalizacji sanitarnej dla strony północnej Dzielnicy Stara Miłosna ogłoszony przez Urząd Miasta Wesoła.

Przetarg wygrała firma EKOLAND Sp. z o.o. z Warszawy, która określiła wartość opracowania na kwotę 60 000 tys. zł. Termin wykonania dokumentacji projektowej do 31 marca 2002 r. w tym I etap do 30 czerwca 2001 r., daje możliwość rozpoczęcia robót w drugim półroczu 2001 r. Niestety, na od-

cinku rozpoczęcia budowy sieci wodociągowej nastąpiło opóźnienie w stosunku do harmonogramu ustalonego w Urzędzie Miasta.

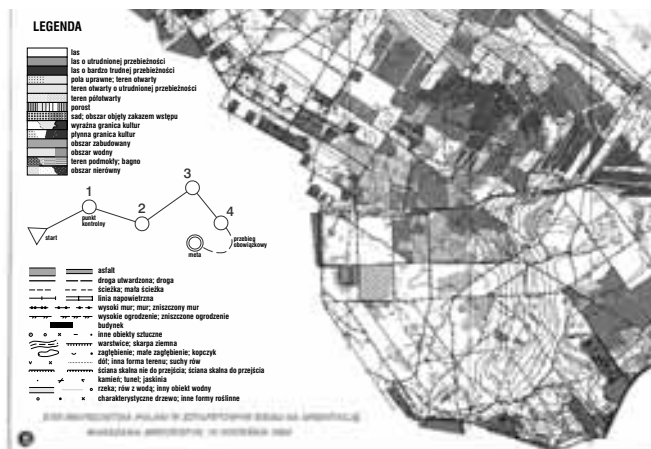
Mianowicie firma HYDROPROJEKT, wykonawca projektu sieci wodociągowej z terminem realizacji do 15 grudnia 2000 r. nie wywiązała się z umowy, tłumacząc to trudnościami wynikłymi z rozszerzenia zakresu opracowania oraz problemami wynikającymi z uzgodnieniem trasy przepustu pod ul. Trakt Brzeski na przedłużeniu ul. Borkowskiej.

Jak wynika z informacji uzyskanych w firmie HYDROPROJEKT jest szansa na wykonanie projektu do końca kwietnia 2001 r. Wykonanie projektu będzie podstawą do wyłonienia w drodze przetargu zorganizowanego przez Urząd Miasta Wesoła wykonawcy, który, jak przewiduje harmonogram robót, powinien je rozpocząć wykorzystując środki zarezerwowane na ten cel w budżecie Miasta Wesoła w 2001 r.

Bronisław Rutkowski

*Wiceprzewodniczący SKBSW-K
tel. 773-39-33*

Zapraszamy do biegania na orientację



O zawodach na orientację pisaliśmy już na naszych łamach kilkakrotnie. Przy okazji organizowanych co roku przez klub GIBNO jesiennych zawodów na orientację O Puchar Burmistrza Miasta Wesoła, oprócz warszawskiej czołówki biegaczy startuje kilkudziesięciu mieszkańców naszego Osiedla. Tym bardziej miło nam poinformować Państwa, że lasy wokół Starej Miłosny po raz kolejny będą terenem rywalizacji w tej sympatycznej dyscyplinie. Będzie to organizowane w dniach 15–17 czerwca br. Grand Prix Mazowsza w BnO – ogólnopolska impreza rangi mistrzowskiej. Już dzisiaj w imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich Państwa nie tylko do kibicowania, ale i do spróbowania własnych sił. Oprócz tras dla elity polskich zawodni-

ków przewidziane są bowiem także krótsze i prostsze trasy dla osób początkujących. Zainteresowanych serdecznie zapraszamy na internetową stronę www.gibno.pl, gdzie można otrzymać więcej informacji o samej imprezie tak jak i o biegach na orientację w ogóle.

Zainteresowanych serdecznie zapraszamy także na inne zawody na orientację odbywające się w naszej okolicy.

Wody na orientację odbywające się w naszej okolicy.

Doskonałą okazją do treningu może być rozgrywany 16 kwietnia (lany poniedziałek) Wielkanocny Rajd na Orientację ANINO 2001. Przewidywane są zarówno trasy turystyczne, jak i trasy sportowe o różnej długości. Nie trzeba się wcześniej zgłaszać. Wystarczy pojawić się na parkingu leśnym po północnej stronie Traktu Brzeskiego ok. 800 m za Starą Mi-

łosną w kierunku Warszawy o godz. 11⁰⁰, gdzie otrzyma się mapę i... do lasu.

Inną okazją będzie rozgrywany w dniu 22 kwietnia w Wesolej Puchar Wiosny. Centrum zawodów zlokalizowane będzie w Klubie Kościuszkowca w Wesolej. Sekretariat będzie czynny od godziny 9⁰⁰, zaś start planowany jest o godzinie 11⁰⁰. Organizatorzy zgłoszenia przyjmują jedynie do dnia 10 kwietnia 2001 r., po tym terminie za dodatkową opłatą +50%. Dla zgłaszających się w dniu zawodów start będzie możliwy jedynie w kategorii OPEN (dla początkujących). Zgłoszenia można kierować na adres: Józef Kmiecński, tel. (022) 7759693, 05-101 Nowy Dwór Maz., ul. WP 31/45, e-mail: zawodybno@poczta.onet.pl

Marcin Jędrzejewski

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stomatolog Beata Bedra



- profilaktyka
- leczenie zachowawcze – dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja – leczenie wad zgryzu
- badania profilaktyczne – bezpłatnie

**tel. 773-27-95
0602 785 695**

**Osiedle Stara Miłosna
ul. Jeździecka 20**



II Canto śladami Chopina

Dnia 3 marca 2001 zespół choralny „II Canto” wyruszył na jednodniową wycieczkę szlakiem Fryderyka Chopina. Wszystkie dzieci i młodzież należące do chóru wyrażają głęboką wdzięczność Księdzu Proboszczowi, dzięki któremu ten wyjazd stał się faktem.

Wycieczka rozpoczęła się bardzo wczesnie rano, a dobry humor dopisywał wszystkim uczestnikom. Dzieci i młodzież zwiedziły dworek w Żelazowej Woli – miejsce narodzin Fryderyka Chopina. Zwiedziliśmy pałac w Nieborowie – rezydencję rodu Radziwiłłów, gdzie podziwialiśmy zbiory muzealne należące niegdyś do bogatego rodu magnackiego. Będąc w Nieborowie, oczywiście pragnęłam, aby dzieci zwiedziły oddaloną o 5 km od rezydencji – Arkadię. Ten przepiękny romantyczny ogród w stylu angielskim założony przez Helenę Radziwiłową w 1778 przywitał nas pogrążony całkowicie w zimowej aurze. Dzieciom podobały się pawilony ogrodowe „Świątynia Diany”, „Domek Gotycki”, „Amfiteatr”, przy budowie których zatrudnieni byli znani architekci tamtych czasów. Z pałacu w Nieborowie przenieśliśmy się do Niepokalanowa, gdzie po chwili refleksji w Sank-



tuarium Maryjnym dzieci obejrzały Panoramę uświetniającą Tysiąclecie Chrześcijaństwa w Polsce. Panorama ukazała naszym dzieciom w sposób prosty i obrazowy lekcję religii i historii. W czytelny sposób przedstawiała „co na przestrzeni dziesięciu wieków Kościół dał Polsce, a Polska Kościołowi”.

Przypomniała momenty radości, smutki i optymizm, jak również dostarczyła wspomnień i wzniosłych przeżyć religijnych, duchowych i patriotycznych.

Bogatsi o wspomniane doznania i przygodę, dzięki której dzieci miały styczność z historią naszego narodu, z muzyką i sztuką, powróciliśmy wprost w ramiona czekających na pociechy rodziców.

**Mam nadzieję, że chór „II Canto” dostarczy Państwu licznych wzruszeń śpiewając 9 maja na uroczystości Święta Eku-
menicznego w naszym Kościele.**

Jak również serdecznie zapraszam na uroczysty koncert niespodziankę 26 maja o godz. 12⁰⁰ z okazji Dnia Matki do Szkoły Podstawowej nr 3, Trakt Brzeski 18.

*Marta Zamojska-
-Makowska*



ZHR na Litwie

W dniach od 11 do 14 marca odbyła się w Starej Miłosnie organizowana przez 44 Mazowiecką Drużynę Harcerzy „Stanica” zbiórka rzeczy dla harcerzy na Litwie.

Efekty zbiórki znacznie przerosły nasze oczekiwania. Zebraliśmy ponad 20 worków ubrań, 4 kartony książek, 4 bluzy mundurowe, kilka plecaków, piłę i namiot. Zebrane rzeczy przewiezione zostały 19 marca do harcówki szczechu 82, na Gocław, skąd niebawem pojedą dalej, na Litwę. Mimo odrzucenia części zniszczonych ubrań, samochod, którym przewożiliśmy rzeczy, wyładowany był po brzezi. Serdecznie dziękujemy za tak wielką ofiarność z Państwa strony i mamy nadzieję na równie wielką życzliwość przy podobnych inicjatywach podejmowanych przez naszą drużynę w przyszłości. Szczególne podziękowania składamy panu Kurkowi, za udostępnienie samochodu i pomoc w transporcie rzeczy.

Harcerskim pozdrowieniem
CZUWAJ!

*Pozdrawia Lech Krzemiński HO,
drużynowy*

Tani Transport
TANI PRZEWÓZ TOWARÓW
PRZEPROWADZKI
samochodem Polonez Truck, ład. 900 kg
tel. 773 38 79

TAXI - WESOŁA

tel. 773 70 31, tel. kom. 0-601 220 910

DOJAZD GRATIS 24 h

zaproszenie dla uczniów klas V, VI i I gimnazjum

na zajęcia psychologiczne „Nasze spotkania”,

które mają służyć poznaniu i zrozumieniu siebie oraz porozumieniu z innymi.

Zajęcia mają formę ćwiczeń, gier i dyskusji i będą odbywały się jeden raz w tygodniu w budynku przy ul. Jeździeckiej 20, w pokoju nr 227 (na piętrze, obok Biura Rady Dzielnicy).

23 kwietnia o godzinie 16-ej rozpoczynamy cykl spotkań, który będzie trwał do końca roku szkolnego. W czerwcu planowana jest wspólna wycieczka. Uczestnictwo w zajęciach jest bezpłatne. „Nasze spotkania” będzie prowadzić doświadczona psycholog – pani Beata Niewiadomy.

Zapisy i informacje w dniach 17-19.04.01 pod numerem telefonu: 773-1222



Kącik bibliofila – nowości w bibliotece

Znów jest nadzieja na polepszenie warunków biblioteki, która, jak już wspominałam we wcześniejszych numerach, mieści się w malutkim pomieszczeniu przy Trakcie Brzeskim, w skandalicznych warunkach. Pojawiła się propozycja czasowego udostępnienia biblioteki jednego z lokali zwalniających przez Zespół. Choć nie byłoby to rozwiązanie na stałe, to z pewnością oznaczałoby dużą poprawę i nareszcie jakiś krok do przodu. Niestety, na razie na propozycji się skończyło i wokół sprawy znów zapanowała głucha cisza. Może w końcu ktoś zainteresuje się odkładanymi wciąż na bok problemami biblioteki i stanie się ona placówką kulturalną na miarę ogromnego i bądź co bądź bogatego przecież osiedla? A trudno jest chyba podać w wątpliwość sens takiej inwestycji, ponieważ korzystających z usług biblioteki jest wielu, a będzie przecież coraz więcej. Trzymajmy więc kciuki, a na razie korzystajmy z usług biblioteki takiej, jaka jest, bo naprawdę warto.

Beletrystyka dla dorosłych:

„Sztuka mruczenia” E. Skasa-Weiss
„Coś się kończy, coś się zaczyna” A. Sapkowski
„Ameryka, Ameryka” E. Kazan

„Nowy słodki styl” W. Aksinow
„Pieśń ognia” C. Coulter

Dla dzieci i młodzieży:

„Kolory” E. Beaumont
„Letnia akademii uczuć” H. Kowalewska
„Czerwony kapturek”

Popularnonaukowe:

„Poza zasadą przyjemności” S. Freud
„Osobista historia olimpiad” T. Olszański
„Jedź zgodnie z grupą krwi” J. Zittlan
„Ekonomia”
„Interpretacja i analiza wiersza” J. Przygoda

„Cienie w ogrodzie” Teresa Bogucka

Książkę tę chcę polecić, ponieważ natychmiast gdy zajrzałam na pierwszą stronę – zaczytałam się. Jest pisana dziecinnie prostym językiem, dosłownie „dziecinnie”, ponieważ jest to opowieść małej, kilkuletniej dziewczynki. Książka jest dowcipna, pełna uroku i ciekawych spostrzeżeń, mówi o ponurych i trudnych latach pięćdziesiątych w niezwykle sposób. Istotną rolę odgrywa podsłuchiwanie wieczornych rozmów rodziców i dyskusji prostych ludzi przy studni. Wychowywana w ro-



dzinie rzuconej przez los w obce miejsce i obcy czas dziewczynka chłonie jak gąbka sprzeczne często sygnały otoczenia i kształtuje własny, prywatny pogląd na świat dorosłych i jego zakłamanie i przerażające problemy.

Agnieszka Gruszczyńska

Nie śpij, bo cię okradną!

To stare polskie przysłowie staje się w ostatnio coraz bardziej aktualne. Parę tygodni wstecz poszedłem wraz z moją rodziną spać (osobiście dosyć późno, bo grubo po północy) i jakież było moje zdziwienie, gdy wstając przed godziną 6 rano spostrzegłem, że po parterze i piwnicy mojego domu, w czasie tych kilku godzin ktoś bezprawnie sobie buszował. Oczywiście zawiadomiłem policję i w trakcie spisania protokołu dowiedziałem się, że mój przypadek nie jest odosobniony. Zainteresowałem się tym tematem. Postanowiłem spotkać się z kolegium redakcyjnym osiedlowej gazetki Wiadomości Sąsiedzkie. W trakcie tego spotkania okazało się, że wśród obecnych tam osób prawie wszyscy byli w jakiś sposób poszkodowani. W związku z tym postanowiono

poświęcić temu tematowi kilka artykułów w najbliższych wydaniach gazetki.

Na wstępie wróć jeszcze do mojego przykładu. W trakcie naszego snu do domu złodzieje dostali się okienkiem piwnicznym. Nam wydawało się, że wejść tym okienkiem jest nie sposób. Potem już będąc w środku mogli chodzić, gdzie tylko chcieli. Wychodząc z domu jeszcze przed świtem zauważyłem, że nie jest zapalona latarnia uliczna przed naszym domem. Wszystko to piszę ku przestrodze innych mieszkańców naszego osiedla. Proszę Państwa, jak zauważycie coś niepokojącego na swojej ulicy, zareagujcie!!! To, że jeszcze Was nie okradli, może być tylko kwestią czasu!

Teraz na zakończenie tego krótkiego artykułu za pozwoleniem chciałbym

przytoczyć kilka rad, jak zabezpieczyć się przed włamaniem:

- ▶ Wczuj się w złodzieja, sprawdź, którądy w łatwy sposób może dostać się do środka Twojego domu.
- ▶ Pozakładaj okratowanie na niższych kondygnacjach budynku.
- ▶ Zamykaj na zamek (nie zamek elektryczny) furtkę na noc.
- ▶ Zamykaj przejście z piwnicy na parter na klucz.
- ▶ Nie pozostawiaj kluczy w zamkach.
- ▶ Samochód w garażu pozostawiaj zamknięty i z włączonym alarmem.
- ▶ Miej telefon w zasięgu ręki podczas snu.
- ▶ Zabezpiecz swój dom już teraz, bo potem może być już za późno (mądry Polak po szkodzi – następne aktualne przysłowie).

Jeszcze na sam koniec prośba do wszystkich poszkodowanych o kontakt z redakcją Wiadomości Sąsiedzkich.

Andrzej Antoszewski



Świetlica dzielnicowa

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu Rady Dzielniczy Stara Miłosna informuje, że dzięki funduszom przyznawanym przez Radę Miasta Wesoła na rok 2001 z przeznaczeniem na działalność kulturalną w Starej Miłosnie, możliwe jest wprowadzenie zajęć świetlicowych dla dzieci i młodzieży. Zajęcia te odbywałyby się w sali Rady Dzielniczy przy ul. Jeździeckiej, która jesienią ubiegłego roku przeżyła swą inaugurację jako świetlica dzielnicowa.

Proponowane zajęcia to:

Klub malucha – zajęcia przedszkolne dla dzieci w wieku 3–5 lat.

Zajęcia plastyczne w dwu grupach wiekowych – 6–9 lat oraz 10–13 lat.

Taniec dla dzieci w wieku od 7 do 13 lat.

Kółko fotograficzno-reporterskie dla młodzieży gimnazjalnej.

Kształt i wymiar godzinowy tych zajęć został już uzgodniony z dyrektorem MOK i początek jego realizacji planowany jest na koniec kwietnia 2001 r.

Zarząd Rady Dzielniczy zajmie stanowisko wobec władz miasta i dyrekcji MOK popierające propozycję nieodpłatnego charakteru zajęć filii MOK w Starej Miłosnie, przynajmniej w pierwszych miesiącach jej funkcjonowania.

Chętnych do wzięcia udziału w proponowanych zajęciach prosimy o zapisy w biurze Rady Dzielniczy pod nr tel. 773 30 24.

Marian Mahor

Wczesną wiosną

Zapewne wszyscy mamy dość marcowych przepychanek nadchodzącej wiosny z ustępującą zimą. Z jednej strony słońce napawające nas radością i otuchą, że już za chwilę będzie można zrzucić ciężkie kurtki i buty. A zaraz po nim deszcz lub, co gorsza, śnieżyca i silny wichur. Na szczęście to już minęło. Nastal kwiecień, a zaraz za nim maj. Słońce przygrzewa już bez przeszkód, a jeśli trafi się jakiś deszczyk to i tak przyjmujemy go zupełnie inaczej niż miało to miejsce w lutym czy marcu.

W przyrodzie czas Wielkanocy i dni wokół niej, to wczesna wiosna. Jej pełnia nastanie dopiero w połowie maja. Wcześniej jednak w otaczających nas lasach zajądą bardzo wyraźne i charakterystyczne tylko dla tej pory roku zmiany. Kiedyś, pierwszą z nich było



tajanie śniegu. Z oczywistych powodów możemy pominąć ten znak. Śniegu w ostatnich latach jak na lekarstwo. Kolejnymi znakami nadejścia wiosny były pierwsze kwiaty i pierwsze zwierzęta budzące się ze snu. Najczęściej pojawiały się one jeszcze wtedy, gdy le-



żały resztki śniegu. Z ziemi wybijały się zielone łodyżki zwieńczone białymi główkami kwiatków. To przebiśniegi. W naszych lasach jest ich bardzo mało (dużo częściej spotkamy je w przydomowych ogródkach). Tuż za nimi pojawiały się niebieskie przylaszczki, białe i żółte zawilce, żółtozielone śledziennice. Większość z nich pojawia się w lasach wilgotnych (łęgi nad rzekami i strumieniami) lub grądach (np.: w „Rezerwacie im. Króla Jana III Sobieskiego”).

Dopiero w maju pojawiają się kwiaty w bogatszych typach borów (fiołki, konwalie majowe i konwalijki dwulistne). Ale maj to już pełnia kwitnienia wielu dziesiątek, a nawet setek gatunków, których nie sposób tu wymieniać. W wilgotnych lasach i nad brzegami zbiorników wodnych, a także na podmokłych łąkach zobaczymy żółtą knieć

c.d. na str. następnej

Usługi posadzkarskie

układanie, cyklowanie i lakierowanie podtóg

Jerzy Sepka

Stara Miłosna, ul. Malwy
zadanie 25, działka 1531

tel. (022) 773 28 98
0603 379 677

OŚRODEK REHABILITACJI I ODNOWY BIOLOGICZNEJ

mgr Beata i Jacek Horszczaruk

AEROBIC

ZAPRASZAMY W CZWARTKI I SOBOTY – 10.00
PONIEDZIAŁKI, WTORKI, ŚRODY, CZWARTKI – 19.30

TEL. 773 22 53

Os. Stara Miłosna
ul. Słonecznej Polany 5
Zadanie 29 dom 1640



STARA MIŁOSNA

Dokończenie ze str. poprzedniej



blotną (pospolicie zwaną kaczeńcem) i wysokie kosańce żółte. Wtedy już nie będzie wątpliwości, że czas wczesnej wiosny przemienia się w jej pełnię. Niedługo dno lasów przykryje cień milionów liści, które odbiorą słońcu dostęp do runa. Wtedy też wszystkie wczesnowiosenne kwiaty znikną.

Drugą oznaką wczesnej wiosny są te zwierzęta, których nie było zimą. Najbardziej oczywiste jest pojawianie się ptaków. W marcu przyleciały już żurawie, gęsi, zięby, szpaki. Jednak nie było ich zbyt słychać. Za to w kwietniu lasy wybuchają śpiewem wielu gardoł. Jednak nie o ptakach chciałbym dziś pisać, gdyż drugą wyraźną, ale często pomijaną, wiosenną zmianą w świecie zwierząt jest pojawienie się licznych płazów.

Jako pierwsze pojawiają się żaby trawne i moczarowe. Tuż po nich wychodzą z kryjówek ropuchy szare. Tłumnie ciągną do, choćby najmniejszej, wody, by tam odprawić swe gody. W tym czasie wiele z nich ginie pod kołami samochodów. Nikogo już dziś nie dziwią setki rozjechanych na szosach płazów. Niewiele osób jednak zdaje sobie sprawę z faktu, że właśnie ze względu na wysoką śmiertelność na drogach, życie wielu gatunków (już nie osobników!!!) płazów staje się zagrożone. Dlatego podejmuje się liczne działania zmierzające do zmniejszenia śmiertelności tych zwierząt na drogach. W niektórych rejonach Polski, wzdłuż dróg sąsiadujących z podmokłymi terenami ustawia się specjalne płotki, na końcach których znajdują się wiaderka wkopane w ziemię. Płaz chcący przejść przez jezdnię, natrafia na płotek i wędrując wzdłuż niego wpada do wiadra. Potem ludzie zajmujący się ochroną żab i ropuch przenoszą je na drugą stronę. Może takie działania wydają się śmieszne, ale są skuteczne,



a oto w ochronie przyrody przecież chodzi. W Mazowieckim Parku Krajobrazowym trwa właśnie inwentaryzacja miejsc najistotniejszych dla płazów w okresie ich rozrodu. Być może w przyszłych latach prowadzone będą szersze działania zmierzające do ochrony tej ginącej grupy zwierząt. Czy warto? Według mnie jak najbardziej. W końcu w świecie tak bardzo zmienianym przez człowieka, winni jesteśmy coś także dzikiej przyrodzie. Kto ma wątpliwości, niech wybierze się w majowy, pogodny wieczór nad pobliski zbiornik wodny. Koncert rzekotek (to też płaz) i słowika jest czymś niezapomnianym.

*tekst+foto
Wojciech Sobociński*





11 Edycja Konkursu „Nasza Stara Miłosna”

Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna ogłasza drugi już z kolei Konkurs plastyczny i fotograficzny p.t. „NASZA STARA MIŁOSNA”.

Celem konkursu jest pokazanie walorów naszego osiedla i zwrócenie uwagi na to, co w naszym otoczeniu

cieszy nas, intryguje i zachwyca – w przyrodzie, architekturze, pejzażu czy ludziach.

Konkurs otwarty jest dla wszystkich – dorosłych i dzieci. Technika wykonania prac plastycznych i fotografii jest dowolna. Format prac (malarstwo, grafika, rysunek) nie powinien być mniejszy niż A4. Minimalne wymiary fotografii – 10/15 cm. Formaty większe mile widziane.

Dla autorów 3 najlepszych prac w każdej kategorii przewidziane są nagrody. **Ostateczny termin składania prac upływa 8 maja.**

Wszelkich informacji dotyczących konkursu udziela p. **Małgorzata Krukowska** w Szkole Języka Angielskiego przy ul. Gościnniec 2b, tel. 773 32 70. Oto prace laureatów I edycji Konkursu.



Wiesław Borkowski

ORGANIZUJEMY:

- wesela
- przyjęcia okolicznościowe
- konferencje
- bankiety
- catering



ZAPRASZAMY

od poniedziałku do soboty
w godz. od 10.00 do 21.00

Stara Miłosna, Trakt Brzeski 90
tel. 773 20 98
tel./fax 773 30 02



III Otwarte Mistrzostwa Starej Miłosny w Siatkówce

III Otwarte Mistrzostwa Starej Miłosny w Siatkówce przeszły już do historii. Były wspaniałe pod każdym względem. Długo będą je wspominać wszyscy, którzy w sobotnie przedpołudnie 17. marca 2001 roku zjawili się w Szkole Podstawowej nr 3 w Starej Miłośnie.

Zawody zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna we współpracy z pionem Kultury Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Wesolej. Ogromne podziękowania należą się również pani Dyrektor Katarzynie Głusek, która tego dnia udostępniła organizatorom turnieju salę gimnastyczną, szatnie dla zawodników, oraz wszelkie niezbędne środki techniczne.

Na zawody przybyło pięć drużyn: Anin, Marki, plac Wojska Polskiego z Wesolej, młodzieżowa drużyna o tajemniczo brzmiącej nazwie „Buszmeni”,



oraz drużyna gospodarzy ze Starej Miłosny. Ze względu na chorobę zawodników nie przybyła, niestety, drużyna z Zielonej, która wcześniej zgłosiła się do turnieju.

O godzinie 10⁰⁰ organizatorzy zawodów przywitali przybyłych zawodników, zaproszonych gości i kibiców. Sędzia zawodów pan Paweł Malinowski objaśnił pokrótce wszystkim zasady rozgrywek, no i rozpoczęło się.

Przy ogłuszającym dopingu kibiców na parkiet wyszły pierwsze drużyny. Wśród kibiców prym wiodła młodzież z Marek, która dodawała skrzydeł swojej drużynie. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Reprezentacja Marek w dobrym stylu pokonała drużynę z placu Wojska Polskiego 2:0 (25:18, 25:14).

W drugim meczu wystąpiła drużyna z Anina, która zmierzyła się z drużyną gospodarzy. Nasza drużyna ze Starej Mi-

łosny zaprezentowała się znakomicie. Mimo tego, że siatkarze z Anina dwoiili się i troili, nie mogli sprostać świetnie zgranej ekipie gospodarzy.

Nasza drużyna złożona jest z grupki sąsiadów. Oprócz tego, że wszyscy są mieszkańcami naszego osiedla, łączy ich jeszcze zamiłowanie do siatkówki. Po sprowadzeniu się do Starej Miłosny zaczęli spotykać się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3, żeby ze sobą pograć. Grają regularnie raz w tygodniu od kilku już lat i nie wyobrażają sobie życia bez tych kilkudziesięciu minut spędzanych wspólnie. Okazuje się, że mimo zabiegania, mimo codziennych obowiązków zawodowych i rodzinnych, można znaleźć 2 godziny w tygodniu na sport i rekreację, i wieczorem, po pracy włożyć dres i pograć z sąsiadami w piłkę.

Wreszcie po zaciętych i stojących na wysokim poziomie spotkaniach, wyłonione zostały najlepsze drużyny.

W meczu o trzecie miejsce spotkały się drużyny Anina i placu Wojska Polskiego. Wygrała drużyna z Anina 2:0 (25:18, 25:18).

Do finału rozgrywek awansowały drużyny Marek i Starej Miłosny. Po bardzo ładnym meczu drużyna Starej Miłosny nie pozostawiła

wątpliwości, że tego dnia jest najlepsza. Pokonała drużynę Marek 2:0 w setach 25:17 i 25:19.

Teraz nastąpiła długo oczekiwana chwila. Ceremonia wręczenia nagród.

Wspaniały puchar ufundowany przez Burmistrza Wesolej wręczali zwycięzcom: Zastępca Burmistrza do Spraw Społecznych pan Stanisław Bogdan Gutowski oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Starej Miłośnie pani Katarzyna Głusek.

Pamiątkowe statuetki otrzymali również wszyscy siatkarze zwycięskiej drużyny, która wystąpiła w składzie: Zbigniew Kępkowski, Mirosław Stasiak, Krzysztof Kacprzak, Piotr Maciołek, Grzegorz Świerczyński, Jan Miłosz, Piotr Mierzejewski, Marcin Wolak i Piotr Urański.

Ponadto dla trzech pierwszych drużyn Burmistrz ufundował profesjonalne piłki siatkowe.



Nagrodę indywidualną – pamiątkową statuetkę ufundowaną również przez Burmistrza – otrzymał także najlepszy zawodnik turnieju. Organizatorzy turnieju w głosowaniu przyznali jednogłośnie ten tytuł siatkarzowi z Marek – Marcinowi Kwitowskiemu.

Stowarzyszenie Sąsiedzkie uhonoraowało wszystkich uczestników zawodów (siatkarzy i kibiców) pamiątkowymi dyplomami. Dla potrzeb zawodów Stowarzyszenie zakupiło również nową siatkę, którą po zakończeniu rozgrywek podarowało Szkole Podstawowej nr 3.

Ogłoszenie o turnieju w Wiadomościach Sąsiedzkich przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Przyjeliśmy zgłoszenia jeszcze od kilku drużyn młodzieżowych i rodzinnych, które chciałyby sprawdzić swoje umiejętności w tego typu rozgrywkach. Ze względów organizacyjnych nie mogliśmy przyjąć wszystkich. Postanowiliśmy więc, wypełniając jeden ze statutowych celów Stowarzyszenia, jakim jest propagowanie sportu i rekreacji na naszym osiedlu, zorganizować w najbliższym czasie kolejny turniej siatkówki wyłącznie dla drużyn ze Starej Miłosny. Szczegóły zamieścimy na łamach Wiadomości Sąsiedzkich w najbliższym numerze. Prosimy śledzić ogłoszenia.

Jeszcze raz dziękujemy panu Burmistrzowi Wesolej za ufundowanie wspaniałych nagród. Dziękujemy wszystkim przybyłym w dniu 17 marca 2001 roku do sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Starej Miłośnie za stworzenie wspaniałego widowiska sportowego i niezapomnianych wrażeń, które pozostaną nam na długo w pamięci.

Robert Węgrzynowski



Tom Law's School of English

w Wesolej-Starej Miłośnie od 1997 roku

773-32-70

773-33-70

Zapraszamy na zajęcia indywidualne i grupowe w następujących grupach:

ANGIELSKI

Zapisy na IV okres nauki

(9.04.-22.06.2001 r.)

NIEMIECKI

FRANCUSKI

HISZPAŃSKI

Zapisy na intensywne kursy wakacyjne w Starej Miłośnie
PLASTYKA
KÓŁKO TEATRALNE

WAKACYJNE WYJAZDY
DO SZKÓŁ JĘZYKOWYCH
ZA GRANICĄ:

ANGLIA, IRLANDIA, SZKOCJA,
USA, KANADA, AUSTRALIA
NIEMCY, AUSTRIA,
SZWAJCARIA
FRANCJA, HISPANIA,
MEKSYK

Informacje i katalogi ze szczegółową ofertą można obejrzeć w naszej szkole.

Spotkania informacyjne w każdy piątek o godz. 17³⁰ i w soboty o godz 12⁰⁰.

Konwersacje z American native speaker – Dylan

Zajęcia odbywają się w siedzibie szkoły w Starej Miłośnie przy ul. Gościniec 2B (naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 3)

Firma WARS-BRUK

działająca w Starej Miłośnie od 6 lat oferuje Państwu usługi brukarskie. Wykonujemy:



- wjazdy do garaży
- chodniki
- ścieżki ogrodowe
- parkingi.

wystawiamy rachunki VAT

☎ 773 10 96, 0501 075 963

GABINET LEKARSKO STOMATOLOGICZNY

Magdalena Gawęcka, Danuta Olczak

LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH,
PROTETYKA, RTG ZĘBÓW

tel. 773 14 30

Stara Miłośna
Zadanie 08, dom nr 589
ul. Kryształowa 6

POLIGRAFIA

WYKONANIE NAPIĘTÓW I GRAFIKI Z POLE SAMOPRZYLEPNEJ

SZALIDA
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI

NADruk NA KÓPERTACH



EKO 2: tel./fax (zakład główny) 773 19 10, fax 773 11 67
0 501 085 250 www.eko.prv.pl e-mail:eko2@poczta.onet.pl
05-077 Stara Miłośna, ul. Trakt Brzeski 68 (1 p.)
stosunek czynne: poniedziałek - piątek (10 - 17)

Ogłoszenia drobne

- ▶ Przyjmę sprzątanie i inne prace domowe, osoba solidna, dokładna i czysta, tel. 0-604 169-985, 0-25 75-75-540 (po godz. 18⁰⁰).
- ▶ Strzyżenie psów, tel. 0607 254-705, 0607 254-708.
- ▶ Potrzebny(a) nauczyciel(ka) języka francuskiego i hiszpańskiego dla piętnastoletniej dziewczynki, tel. 773-11-54.
- ▶ Matematyka – korepetycje, pomoc w odrabianiu lekcji (szkoła podstawowa, gimnazjum, matura), lekcje również w domu ucznia, tel. 773-14-65.
- ▶ 19 marca zaginął na Osiedlu czarny, młody wilczur, miał na szyi srebrną kolczatkę. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt (nagroda), tel. 773-15-02.
- ▶ Manicure, pedicure, zdobienie paznokci (w domu u klienta) tel. 773-13-05.

Sklep zoologiczny

„Bokserek”

ul. Jana Pawła II 180
tel. 773-21-01

czynny:
pn-pt: 10⁰⁰–19⁰⁰
sob.: 9⁰⁰–15⁰⁰

Szanowni Państwo!

- ☛ Jeśli wiecie o czymś, co warto upublicznić w naszej gazecie.
- ☛ Jeśli organizujecie imprezę o charakterze niekomercyjnym.
- ☛ Jeśli taka impreza już się odbyła.

Skontaktujcie się z nami. My chętnie (i bezpłatnie) rozpropagujemy te informacje na naszych łamach. Wiadomości Sąsiedzkie są pismem mieszkańców Starej Miłośny. Wy także możecie mieć swój wkład w jego redagowanie.

Zapraszamy do współpracy. Członków redakcji można spotkać w każdy wtorek w godz. 20⁰⁰ do 21³⁰ w Szkole Języka Angielskiego, ul. Gościniec 2B.



Święto ZHR

3 lata temu w Starej Miłośnie spotkała się grupka 10 chłopców – przyszłych harcerzy ZHR. Z nich właśnie, z pomocą hm. Marcina Jędrzejewskiego powstała drużyna...

4 kwietnia 1998 roku, w Szkole Podstawowej nr 3 w Starej Miłośnie odbyło się spotkanie... Nie było to spotkanie przy kawie i ciastkach, zebranie, ani mecz piłki nożnej... była to pierwsza zbiórka Zastępu Kadrowego ZHR w Starej Miłośnie. Z jednej strony, ubrany w mundur harcerski, w skautowym kapeluszu, skoncentrowany, pełen obaw instruktor Związku



Harcerstwa Rzeczypospolitej – hm. Marcin Jędrzejewski HR; z drugiej grupa 10 wesółych chłopców, nie zupełnie świadomych mających nastąpić wkrótce wydarzeń. Pierwsza zbiórka była najgorsza. Co gra, co zabawa, ten pan w kapeluszu łapie się za głowę i coś do siebie mówi. Nie zupełnie wiedzieliśmy, czy robimy coś złe, czy może boli go głowa (nie można przecież chrząnąć czegoś tyle razy z rzędu). Po-



tem druga zbiórka, musztra... oj! Potem trzecia, czwarta... nie było tak złe, my bawiliśmy się wymienicie, Marcin też był chyba zadowolony... Ale te beztróskie chwile rozwiewa wkrótce huragan – zbliża się pierwszy obóz harcerski w naszym życiu: kurs CSI „Horyzonty”. Czy sobie poradzimy? Czy wystarczająco dużo potrafiemy?... Okazało się, że wbrew naszym obawom potrafiliśmy. 3-tygodniowy kurs obozowy przeszliśmy, w większości z patentami..., a potem powstała drużyna:



44 Mazowiecka Drużyna Harcerzy „Stanica”, ale to już zupełnie inna historia...

4 kwietnia, jest więc bardzo ważnym świętem, obchodzonym przez naszą dru-

Kalendarium:

4 kwietnia 1998 r. – I zbiórka zastępu kadrowego ZHR w Szkole Podst. Nr 3

25.07.–14.08.1998 r. – obóz kursowy CSI HORYZONTY

19 września 1998 r. – pierwsza zbiórka Próbnego Drużyny Harcerzy ze Starej Miłośnej

24 października 1998 r. – powołanie drużyny do istnienia rozkazem hufcowego **przełom 1998/99** – nadanie nazwy 44 Mazowieckiej Drużyny Harcerzy „Stanica”

4 kwietnia 1999 r. – I rocznica powst. drużyny

maj 1999 r. – obstawa rodzinnego zlotu cyklistów

czerwiec 1999 r.:

- obstawa festynu miasta Wesoła

- BIAŁA SŁUŻBA (podczas przyjazdu Ojca Świętego do Polski)

5–30 sierpnia 1999 r. – I obóz 44 Mazowieckiej Drużyny Harcerzy „Stanica” w Borach Tucholskich, nad Małym Rybnem. Pojechało 18 osób.

grudzień 1999 r. – służba na rzecz pielgrzymów z Taize

31.03.–2.04.2000 r. – Rekolekcje Hufca. Drużyna wygrywa manewry Hufca.

11 kwietnia 2000 r. – II rocznica powst. drużyny

maj 2000 r. – biwak drużyny w Kałuszynie.

czerwiec 2000 r. – obstawa festynu miasta Wesoła

12 lipca – 5 sierpnia 2000 r. – II Obóz 44 MDH-y „Stanica”

7 kwietnia 2000 r. – II rocznica powstania drużyny.

żynę co roku. Najpierw Msza Święta, uroczysty apel, a na końcu gra... Wszystkie te części zawierają elementy historii naszej drużyny – daty i obrzędowość.

Czuwaj!

Lech Krzemiński HO, drużynowy



Jeżeli chcą państwo zobaczyć naszą drużynę zapraszamy na Mszę Świętą 8 kwietnia br. o godzinie 9⁰⁰ i apel po Mszy Św.



Z cyklu „Spotkania”

... Gorący i wilgotny klimat, morze, słońce, nowoczesna architektura, kwiaty, uprzejmi ludzie, zorganizowane życie, dyscyplina, czystość i porządek...

13 marca 2001 r. w szkole języka angielskiego przy ul. Gościniec 2B odbyło się „Spotkanie z SINGAPOREM”.

Było to wyjątkowe spotkanie. Pan Krzysztof Kijak, były radca handlowy w ambasadzie polskiej w Singapurze, w bardzo interesujący sposób wprowadził nas w atmosferę i klimat tego miejsca



opowiadając o jego burzliwej przeszłości, szybkich przemianach, o przyrodzie, ludziach, obyczajach, kulturze i o rządzących tam prawach.

Anegdoty i wspomnienia wydarzeń, czasami zabawnych i przyjaznych, a czasami dziwnych i groźnych przybliżyły nam ten kolorowy i egzotyczny świat, który ze zwykłej kropki na mapie stał się miejscem znajo-

mym, gościnnym i zapraszającym do podróży.

Na zakończenie był pokaz slajdów a potem ogólna rozmowa, dyskusja i bardzo wiele pytań. Dziękujemy panu Kijkowi za tak interesujący i miły wieczór w ciepłej atmosferze tropikalnego słońca, w czasie naszej przedłużającej się zimy. Mamy nadzieję na następne spotkania i na ponowne zaproszenie do Singapuru.

Joanna Stokowska



Pomnik Sir Stanforda Ruffle'a na bulwarze nad rzeką Singapur

fol. K. Kijak

Od Redakcji:

Bardzo cieszymy się, że nasz cykl spotkań, wychodzący nieco poza realia naszej Staromiłośniańskiej rzeczywistości, cieszy się zainteresowaniem wśród mieszkańców. Jednocześnie przepraszamy tych, którym termin ostatniego spotkania wypadający w popularne imieniny uniemożliwił uczestnictwo. Zapraszamy na następne wieczory. W maju zaplanowaliśmy „Spotkanie z niedźwiedziami polarnymi w Zatoce Hudson”, a w czerwcu „Magiczny Świat Sztuki – spotkanie z artystką-plastykiem panią Joanną Stokowską.

Czy powstanie plac sportowy dla młodzieży?

Na wybudowany w zeszłym roku plac zabaw ciągnie (bo nie ma gdzie indziej) także młodzież, choć dla niej te huśtawki są wyraźnie za małe. Naturalną potrzebą stało się szybkie zbudowanie placu sportowego z boiskiem do streetballa, z torem skateboardowym, ławeczkami itp.

Naturalne wydawało się także miejsce – obok placu zabaw, w strefie ochronnej przepompowni ścieków, jest spory kawał gruntu, porośniętego chwastami i zawałonego wszelkim śmieciem. Pod ziemią co kilka metrów idą tam rury lub kable. Wykorzystać więc go na żadną inwestycję się nie da. Dla właściciela jest on więc bezwartościowy, a panujący tam błagan aż się prosi o posprzątanie.

Niestety, w tym ciągu naturalnych prawidłowości pojawił się element całkowicie nienaturalny – właścicielem tego terenu jest Zespół. Z naiwną myślą, że skoro chcemy komuś za darmo posprzą-

tać i zagospodarować dla wspólnego użytku teren, to zgoda właściciela będzie tylko formalnością, w listopadzie ur. wystąpiliśmy do Zespołu z pisemną prośbą o użyczenie nam tego terenu pod urządzenie ogólnodostępnego placu sportowego. Jakież było moje zdziwienie, gdy na Radzie Nadzorczej została skierowana do mnie jako prezesa Stowarzyszenia Sąsiedzkiego propozycja przekazania tego terenu nawet na własność, ale pod warunkiem zapłaty 11 tys. zł., poniesionych przez Zespół kosztów geodezyjnych jej wydzielania. Ponieważ fundusze, które gromadzimy na budowę tego placu sportowego, pochodzą z darowizn mieszkańców Osiedla, wyszłoby na to, że członkowie Zespołu musieliby kupić go sami od siebie.

Kiedy na początku stycznia miałem już przekazać powyższe stanowisko władzom Zespołu, p. Wojciech Staniulis, prezes Spółki Ziemiańskiej przekazał mi

ustnie informację, że rzeczywiście, na taki cel Spółka może wyrazić zgodę na zagospodarowanie placu sportowego bez żadnych odpłatności. Przygotowaliśmy projekt umowy użyczenia, która dawała nam jedynie prawo do uprzątnięcia i zagospodarowania terenu. W połowie stycznia przekazaliśmy go p. Staniulisowi, który obiecał, że zaraz po urlopie sprawę szybko załatwi. Czas płynął, nic się nie działo. Kiedy przy okazji Rady Nadzorczej w dniu 22 marca zapytałem p. Staniulisa, co z naszą umową, zostałem poinformowany: „podpisanie umowy jest w tej chwili niemożliwe, bo przecież wpłynął wniosek od przedstawicieli członków, aby powstrzymać wyprzedaż gruntów. Ta sprawa będzie mogła być załatwiona po rozstrzygnięciu przez Walne Zebranie Przedstawicieli”.

Stanowisko takie jest całkowicie absurdalne, gdyż w całej sprawie nie chodziło bynajmniej o kupowanie czy sprze-



STARA MIŁOSNA

Dokończenie ze str. poprzedniej



dawanie czegokolwiek. Jest tylko grupa mieszkańców, która za własne oraz zebrane od sponsorów pieniądze, chciała uprzętać brudy na kawalku zespołowego terenu. Teren nadal byłby zespołowy, a mieszkańcy zyskaliby kolejne, tak potrzebne miejsce spędzania wolnego czasu.

Szczytem absurdu jest także to, że aby sprzedać obcemu przedsiębiorstwu 2,5 ha atrakcyjnych inwestycyjnie gruntów w celu spłacenia długów na prowadzonej komercyjnej inwestycji wystarczy zgoda Rady Nadzorczej. Aby pozwolić mieszkańcom zagospodarować kawałek nieużytków – decydować ma Walne Zgromadzenie Przedstawicieli.

A może tak naprawdę chodzi o to, że pod wnioskiem o zwołanie Walnego Ze-

brania, które ma wyjaśnić zasadność sprzedaży tamtej działki, podpisało się kilku członków Stowarzyszenia Sąsiedzkiego, w tym autor niniejszego artykułu? Tylko tak dalej...

Marcin Jędrzejewski

PS. Pragnę jeszcze dodać, że na nasz piśmenny wniosek od 5 miesięcy nikt nie raczył udzielić jakiegokolwiek pisemnej odpowiedzi.

Kościół w lesie

Niektórzy myślą, że to już Sulejówek, inni w ogóle nie wiedzą o ich istnieniu – na terenie naszej parafii mają swój dom Księża Marianie. Stali bywalcy ich kaplicy mówią, że chodzą na mszę do lasu i jest to najtrafniejsze określenie tego miejsca.

Zgromadzenie Księży Marianów jest pierwszym zakonem powstałym na ziemiach polskich w drugiej połowie XVII w. Założył je ojciec Stanisław Papczyński (1631–1701), pochodzący z Podegrodzia koło Starego Sącza. Ojciec Papczyński widział upadek moralności i zagrożenia życia religijnego swoich rodaków. Był świadkiem licznych wojen i klęsk (czas szwedzkiego potopu). Podjął próbę ożywienia wiary i obyczajów narodu. Postawił swoim pierwszym zakonnikom następujące cele:

- ▶ Szerzenie kultu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
- ▶ Pomoc duszom w czyścju cierpiącym
- ▶ Wspieranie w pracy księży diecezjalnych.

Marianie rozwijali się z Bożym błogosławieństwem; chociaż przeszkód nie brakowało, zakonnicy starali się wypełniać zadania wskazane przez Założyciela. Głosili rekolekcje i prowadzili misje ludowe. Później podjęli się również organizowania szkół i parafii przy własnych klasztorach. Najchętniej służyli najbardziej zaniedbanym i pokrzywdzonym.

Założyciel Zgromadzenia Marianów, świadomy zgubnych skutków pijaństwa i alkoholizmu dla życia społecznego, wybrał drogę całkowitej abstynencji od napojów alkoholowych i do tego sposobu życia zobowiązał swoich współbraci. Ta zasada, poszerzona również o zakaz palenia tytoniu, obowiązuje do dzisiaj, jest nawet zawarta w naszych zakonnych ustawach.



Rozwój Zakonu załamał się wraz z trzecim rozbiorem Polski. Rządy zaborców utrudniały kontakty rozproszonych marianów ze swoimi przełożonymi i konsekwentnie zmierzały do likwidacji wspólnoty zakonnej: skazana na zagładę dekretem carskim z roku 1864, stopniowo wymierała w jedynym pozostawionym klasztorze – w Mariampolu na Litwie. Zabroniono przyjmować nowych kandydatów.

Dzień wygaśnięcia wspólnoty wydawał się bliski, jednak w cieniu mariampolskiego klasztoru żył Jerzy Matulewicz – późniejszy odnowiciel, autor nowych Konstytucji zakonu. Po śmierci ojca Sękowskiego sądzono, że wspólnota mariańska przestanie istnieć. Władze carskie nie ukrywały radości z powodu śmierci ostatniego – w ich przekonaniu – marianina. Tymczasem – mimo tego, że całą sprawę trzeba było zachować w ścisłej konspiracji – w małym, odrodzonym za sprawą ks. Matulewicza Zgromadzeniu panował duch niewypowiedzianej radości.

Kolejną postacią w historii marianów

był ojciec Krzysztof Szvernicki (1812–1894). Po święceniach kapłańskich pomagał przy organizowaniu zakładu dla głuchoniemych w Warszawie. W 1842 roku został mianowany przełożonym klasztoru w Mariampolu. W dwa lata później został aresztowany i osadzony w cytadeli warszawskiej za rozprowadzanie przemycanych z Prus książek drukowanych tam po polsku i litewsku. W końcu 1849 roku zesłano go do Irkucka na Syberii, gdzie powierzono mu opiekę duchową nad zesłańcami. Po sześciu latach mógł wrócić do kraju, ale postanowił pozostać w Irkucku dla dobra zesłańców. Jego parafia obejmowała całą Syberię, od Oceanu Lodowatego po Chiny. Raz w roku odwiedzał swoich wiernych podróżując po tym wielkim obszarze. Po pożarze Irkucka w 1879 roku zbudował murowany kościół, plebanię oraz ochronkę dla dzieci zesłanych rodzin. Został pochowany w kościele przez niego wzniesionym.

Obecnie wspólnota Księży Marianów liczy ok. 600 członków. Marianie prowadzą rozległą działalność apostolską aż w 19 krajach świata (Stany Zjednoczone, Brazylia, Argentyna, Australia, Rwanda, Anglia, Portugalia, Niemcy, Czechy, Słowacja, Rosja, Ukraina, Łotwa, Białoruś, Estonia, Kazachstan, Litwa, Włochy, Polska). Formy zaangażowania są wielorakie; począwszy od duszpasterstwa parafialnego i sanktuarijnego przez prowadzenie misji ludowych i rekolekcji, a skończywszy na pracy naukowej i wydawniczej. Prowadzone są również szkoły i domy rekolekcyjne.

Jeden z mariańskich domów rekolekcyjnych mieści się przy ulicy Mariańskiej na terenie parafii Stara Miłosna. W kościele pod wezwaniem św. Józefa odprawiane są msze św. codziennie o godz. 18⁰⁰, a w niedziele o godz. 9⁰⁰ i 11⁰⁰. Serdecznie zapraszam.

Ks. Ludwik



„Kultura wysoka, kultura niska”

Czy człowiek stworzył kulturę, czy kultura człowieka? Pytanie wydaje się inteligentne. Ale... Dostojewski w powieści „Bracia Karamazow” zastanawiał się – czy Bóg stworzył człowieka, czy to może człowiek stworzył Boga. O... to jest inteligentne pytanie! Mamy prostą odpowiedź na to drugie. Natomiast odpowiedzi na pierwsze może być mnóstwo. Ja wybiorę te mniej inteligentne. Ale dwie. Człowiek tworzy kulturę. Kultura tworzy człowieka. Pomyślmy o tym. Kim jesteśmy? A może czym? Człowiekiem? Kim jest człowiek? Może być twórcą. Ale czy kultury? A może kultura go tworzy. Jeżeli zreperujemy maszynę, to jesteśmy twórcami, czy może gdy ją konstruujemy? Sądzę... Jestem pewien, że twórcą kultury jest człowiek osobny, taki którego inni postrzegają dziwakiem. Ale czy każdy? Dziwaków widzimy codziennie. Są to ludzie, którzy żyją inaczej niż my, ale nie są twórcami kultury. Tych

jest niewiele i nie mamy z nimi bezpośredniej styczności. Na co dzień jesteśmy zwykłymi odbiorcami kultury w najróżniejszych jej przejawach. Od brazylijskiej noweli w telewizji po wspomnianych już „Braci Karamazow”. A ponieważ słowo to ma ogromną pojemność znaczeniową, to często uczestniczymy w życiu kulturalnym zupełnie nieświadomie. Oto tradycja... Jest niewątpliwą częścią kultury. To, że na naszym świątecznym stole znajdzie się żur z białą kielbasą, indyk z żurawiną czy kaczka z jabłkiem to przejaw naszej narodowej kultury, tak więc jedząc tę kaczkę uczestniczymy w życiu kulturalnym. I nie jest to wcale takie naciągane twierdzenie jakby się wydawało. Nie każdy z nas jest w stanie stworzyć kulturę wysoką, ale taką codzienną na własny użytek tworzymy wszyscy. Wszyscy też jesteśmy tworzonymi przez kulturę. Sposób naszego zachowania, formułowania wypowiedzi to

właśnie kultura. Nawet jeżeli któryś z tych sposobów nas razi.

To, że w drugi dzień świąt możemy wyjść na spacer i wrócić kompletnie mokrzy, bo jakiś nieodpowiedzialny osobnik upatrzy nas sobie, to przejaw brutalizującej się kultury wiadrami. Co prawda, pamiętam, że ileś lat temu taki spacer mógł skończyć się kąpielą w rowie Macicznym (kanałek wawerski) ale był to wynik rodzinnych wygłupów i dotyczył mężczyzn pod wpływem. Dziś natomiast traktujemy to jako przejaw chamstwa. Jednak chamstwo to też składnik naszej kultury.

Chcielibyśmy by przy naszych świątecznych stołach zasiadali wyłącznie Miłoszowie, Szymborskie, Różewiczowie. By dyskusja dotyczyła wyłącznie kultury wysokiej. Jednak to tylko marzenia. Na co dzień spotykamy się z kulturą codzienną. Starajmy się więc, by była ona dla nas jak najmniej dokuczliwa.

Bogdan Jagłowski

Rodzinka Wesółowskich

Proponujemy wszystkim czytelnikom wspaniałą zabawę w pisanie noweli, scenariusza, historii życia całkowicie wymyślonej rodziny. Miejmy nadzieję, rodziny charakterystycznej dla naszej miejscowości. Żyjącej naszymi problemami, sukcesami, a czasem i klęskami. Chcemy to robić na wesoło. Inicjujemy rodzinę i jej pierwsze przygody i czekamy na pomysły, scenariusze oraz gotowe teksty do następnych odcinków. Życzymy wspaniałej zabawy.

Odcinek pierwszy

Zaraz po śniadaniu, Anna powiedziała do swojego męża:

– Janek, jedź do delikatesów i kup czerwone wino. Przyjedzie do nas dzisiaj wujek Stasiu z dziczyzną. Dobre wytrawne wino powinno pasować do pieczonego dzika.

– Kupię jeszcze suchy prowiant dla dziadków.

– Dobrze, ale pojedziemy do nich po zmroku, tak aby nas nikt nie zauważył.

Przygotowania do obiadu trwały w najlepsze. Młodsza córka Agnieszka wertowała, wydane jeszcze w poprzednim wieku, książki kucharskie. W tych nowszych trudno było znaleźć coś oryginalnego, co mogło być dodatkiem do wystawnego obiadu. Z jej pokoju co pewien czas dobiegały tylko pytania:

– Mamo ile to jest „...” mąki. Czy można gdzieś jeszcze kupić „...”, tutaj napisali że w sklepie kolonialnym, ale w Wesolej chyba takiego nie ma.

Anna przygotowywała zupę. Nie jest to, co prawda, najłatwiejsze zadanie, kiedy z kranu płynie woda w kolorze pomidorowej. Janek przecież jest uczulony na po-

midory. I ta zupa, choć jest jej ulubioną zupą, gotowana jest tylko wtedy, kiedy wyjeżdża mąż w delegację. W tym wydaniu woda nie nadaje się nawet do mycia, nie mówiąc o jakichkolwiek celach spożywczych. Przezorny sąsiad gromadzi wodę w plastikowej beczce w piwnicy. Trzeba będzie iść z wiaderkiem i zaczerpnąć z zapasów czystej wody. Proszony obiad, w końcu to ważne wydarzenie.

O godzinie 14⁰⁰ punktualnie, u drzwi Wesółowskich stanął wuj Staszek. Grześ pierwszy pobiegł mu otworzyć drzwi. Wuj zawsze pozwalał mu obejrzeć swoją myśliwską strzelbę oraz obdarowywał go myśliwskimi trofeami. O dziwo, wuj zawsze w wyśmienitym humorze po udanym polowaniu, dziś był markotny, no i bez strzelby.

– Staszku co się stało?

– Zamiast dzika jest cielęcinka. Oznajmił smutny wuj.

Przyczynę tej zamiany i braku dubeltówki wuj wyjaśnił dopiero po wypiciu drugiej butelki wytrawnego wina. Był na polowaniu i w pewnej chwili zauważył pokwikującego dzika, wymierzył i trafił prosto... między rogi.

Zza ogrodzenia już biegł rozwścieczony rolnik wymachujący kłonicą i krzyżący: „Ty Byko-bójco. Zabiłeś mojego cielaka.” Tu wuj przerwał, wziął głęboki oddech i dokończył. „No i zabrali mi strzelbę i wyrzucili z koła łowieckiego”.

– Trudno, nie będzie więcej dziczyzny.

– Chociaż ta cielęcinka zrobiona po staropolsku również była wspaniała.

Tuż po zmroku zapakowaliśmy samochód i przemknęliśmy się na ulicę Armii Krajowej do budynku B dawnego urzędu. Dziadkowie wprowadzili się tam już dwa miesiące temu. Nie wykorzystywany budynek po dawnym urzędzie jest w o wiele lepszym stanie niż ich stare mieszkanie. Wesółowscy seniorzy postanowili zasiedzieć ten lokal, zanim Urzędnicy z miasta wymyślą, co z nim zrobić. Suchy prowiant pozwoli im na dalsze wysiadywanie, tj zasiadywanie lokalu.

Po tych rodzinnych odwiedzinach Wesółowscy powrócili do swojego mieszkania. Jutro będzie ważny dzień. Idą na swoją pierwszą miejską pikietę. Będą protestować przeciwko budowie przy ulicy Uroczej w Zielonej. Niby to kawał drogi od ich posesji i w sumie to nie wiedzą, co będą tam budować. Ale hasło wypisane na prześcieradle „Nie chcemy Manhattanu „ oraz „Precz z wieżowcami” było bardzo porywające...

Wszelkie podobieństwa do osób i zdarzeń rzeczywistych jest przypadkowe, choć często zamierzone.

Narrator



O zasadach dobrego wychowania

Wielu rodziców i wychowawców zadaje sobie pytanie: jak mądrze wychowywać dzieci? Czyli co należy czynić i czego nie należy robić, aby wychowywać mądrze. Mądre wychowanie to rozsądne i pozytywne działania wychowawcze podejmowane dla dobra dziecka. Aby tak oddziaływać, należy stosować zasady, które są podstawą mądrego wychowania.

Pierwszą i podstawową zasadą mądrego wychowania jest AKCEPTACJA. Akceptuj swoje dziecko takim, jakie ono jest. Wielu rodziców tego nie potrafi. Wynika to z różnic między tym, jakie dziecko jest i jakie, według nich, powinno być.

Wyobrażenia na temat, jakie dziecko ma być, pojawiają się często, zanim ono przyjdzie na świat (dotyczy np. płci, wyglądu, uzdolnień...) oraz później – w trakcie jego wzrastania i rozwoju. Często w rozmowach z rodzicami słyszy się, że dziecko jest zbyt żywe lub zbyt wolne, za mało lub za bardzo samodzielne lub za mało zdolne czy utalentowane. Gdy dzieci dorastają drażnią swoimi odmiennymi poglądami, zainteresowaniami, ubiorem, fryzurą... wszystko to mniej lub bardziej odbiega od wyidealizowanego obrazu dziecka posiadane przez rodziców. Akceptacja jest niejednokrotnie swego rodzaju nagrodą za spełnienie oczekiwań rodziców.

Nieobiektywne postrzeganie dzieci i ocenianie ich możliwości prowadzi często do stawiania im nierealnych wręcz wymagań i warunków koniecznych dla uzyskania akceptacji.

Rodzice nie dostrzegają (lub nie chcą dostrzegać), że w wielu przypadkach ich dziecko nie będzie prymusem, wirtuozem

czy sportowcem, że jego cechy psychofizyczne (wygląd, inteligencja, temperament) są takie, a nie inne (są wrodzone).

Do czego prowadzi brak akceptacji lub akceptacja warunkowa? Uczucie nieakceptacji jest jednym z najbardziej smutnych doświadczeń, jakie dzieci mogą wynieść z dzieciństwa.

Życie w przeświadczeniu: „nie jestem takim, jakim by mnie chcieli rodzice, nie zasługuję na ich miłość i nie jestem ich wart” – jest dla dziecka prawdziwym dramatem.

Ponieważ raz jest akceptowane a innym razem nie – ma zachwiane poczucie bezpieczeństwa. Niedorastanie do wyobrażeń rodziców rodzi w dziecku poczucie winy, mniejszej wartości, osamotnienia. Co gorsze, część rodziców nie ma świadomości, że ich dziecko czuje się nieakceptowane.

Poprzez przyklejanie etykiet i różnych epitetów np. „tuman”, „głupek”, „łama-ga” itp. ocenianie: „nic z ciebie i tak nie będzie”, „z tobą mam tylko same zmartwienia” itp. porównywanie: „dlaczego nie jesteś taki jak twój brat”, „zobacz jak uczy się twój kolega” – w dziecku wytwarza się poczucie nieakceptacji.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w okresie dzieciństwa kształtuje się obraz samego siebie i poczucie własnej wartości. W dużym stopniu jest ono odbiciem relacji między rodzicami a dzieckiem. Dziecko buduje ten obraz w oparciu o to, jak go widzą i oceniają rodzice. Wiele kompleksów i urazów dotyczących własnej osoby jest wyniesionych właśnie z dzieciństwa. Przykre, ale często ich źródłem są właśnie

rodzice. Wtłaczają własne dzieci w negatywne role, etykietują i później bardzo trudno jest się tego pozbyć.

AKCEPTACJA to bezwarunkowe przyjmowanie, to przeciwieństwo odrzucenia, to zwrócenie się ku dziecku, to otwarte przyjazne dłonie!

Ci wszyscy, którzy mają trudności z zaakceptowaniem własnych dzieci takimi jakimi są, powinni powtarzać sobie często: „Przyjmuję moje dziecko takim jakim ono jest. Jest ono dla mnie niepowtarzalną wartością, darem Boga. Kocham je i zawsze będę kochać. Cieszę się, że jest ze mną. Dostrzegam i doceniam w moim dziecku jego indywidualność i niepowtarzalność” itp.

Akceptacja nie oznacza jednak obojętności czy też tolerowania nagannych zachowań. „Kocham i akceptuję ciebie jako osobę – nie akceptuję jednak twoich nagannych zachowań”.

Nigdy nie wolno potępiać całej osoby, co niestety często się rodzicom zdarza. Mówią: „jesteś niedobry, nigdy nie mogę na tobie polegać, zawsze robisz mi na złość” itp.

Wasza krytyka niech zawsze odnosi się do konkretnych, niewłaściwych zachowań dzieci. Aby dzieci odczuwały akceptację – polecam uwzględniać tę subtelną różnicę, ale jakże ważną w naszych relacjach z dziećmi. A siłą akceptacji niech będzie cierpliwa, otwarta i przebacząca MIŁOŚĆ.

*Anna Padzik, psycholog
Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sulejówku
tel. 783 58 58, tel./fax 783 97 71*

10 lat firmy Polpain-Putka

10 marca 2001 roku odbyła się uroczystość z okazji 10 rocznicy firmy oraz poświęcenie nowozbudowanego zakładu w Wesołej-Zielonej. Impreza ta była przeznaczona głównie dla odbiorców pieczywa w celu pokazania im, w jakich warunkach produkowane jest pieczywo dostarczane do sklepów i naszych domów.

Dziesięciolecie zakładu jest trochę mylącą datą, bo rodzina Putków rozpoczęła działalność piekarniczą już przed wojną w roku 1918 i kontynuowała ją do roku 1952. W roku 1968 ponownie otwarto małą piekarnię zlokalizowaną w Zielonej, a potem następnymi dwa zakłady w Warsza-

wie. Rok 1991 to oddanie do użytku nowoczesnej dużej piekarni w Zielonej, którą obecnie zarządza pani Janina Putka i jej syn pan Zbigniew Putka. Jest to firma rodzinna stawiająca na solidność i tradycję. Dziennie wypieka się tam 12 ton pieczywa i cukiernictwa, które jest dostarczane do ponad 300 sklepów w Warszawie i okolicach. Pracuje tu 90 pracowników (włącznie z uczniami) i jest to jeden z większych zakładów na terenie gminy Wesoła.

Sama uroczystość odbyła się w bardzo miłej atmosferze. Po zwiedzeniu zakładu, gospodarze poczęstowali wszystkich swo-



imi wypiekami i symboliczną lampką wina. Obecni byli między innymi przedstawiciele władz miasta Wesoła, Cechu i Stowarzyszenia Piekarzy Polskich, ksiądz proboszcz i inni.

Nasza redakcja dziękuje za zaproszenie na tę miłą uroczystość i życzy firmie dalszych sukcesów.

M. Krukowska



„Szalone krowy”

Gąbczasta encefalopatia bydła – BSE zwana potocznie chorobą szalonych krów (mad cow disease) jest śmiertelną chorobą bydła dotyczącą ośrodkowego układu nerwowego. Swoje zainteresowanie zawdzięcza temu, iż istnieje możliwość przenoszenia się na ludzi, powodując u nich odmianę śmiertelnej choroby Creutzfelda-Jacoba (CJD) czyli jej wariant – VCJD.

Pierwsze przypadki zachorowań bydła zanotowano w 1985 roku w Wielkiej Brytanii. Od kwietnia 1985 roku do 31 października 2000 r. potwierdzono 180703 przypadki w Wielkiej Brytanii i 1808 w Irlandii Płn. Do maja 1999 r. poza Wielką Brytanią zanotowano 1188 przypadków BSE – w innych krajach.

W Polsce nie stwierdzono dotychczas zachorowań na BSE.

Przyczyną choroby są priony – zakaźne białka posiadające możliwości samopowtarzania (replikacji). Zostały odkryte przez Stanleya Prusiner, którego w 1997 r. uhonorowano Nagrodą Nobla w dziedzinie medycyny. Priony są niezwykle odporne na czynniki środowiska zewnętrznego, ekstremalne pH, środki dezynfekcyjne, działanie UV i prom. jonizujących. Powszechnie akceptowana jest teoria, że priony przenoszą się na bydło jako zakażenie pokarmowe przez dodawane do pasz mączki z padłych owiec i bydła. Gromadzą się w neuronach ośrodkowego

układu nerwowego, namnażają i prowadzą do ich zniszczenia. Do zakażenia jednego osobnika wystarcza niewielka ilość skażonej mączki – jedna łyżeczka. Okres inkubacji BSE wynosi 3-5-10 lat. Choroba pojawia się wyłącznie u bydła dorosłego tzn. powyżej 30 miesiąca życia i dotyczy zawsze nielicznych zwierząt w stadzie (1-2 krowy). Bydło powyżej 30 miesiąc życia jest według rozporządzenia eliminowane z łańcucha żywieniowego i niszczone.

Objawy kliniczne są dość charakterystyczne i dotyczą układu nerwowego. Chore zwierzęta stają się nadpobudliwe, nadmiernie reagują na bodźce słuchowe i dotykane, występuje u nich drżenie małżowin usznych i głowy, lizanie śluzawicy.

Tracą kondycję, zmniejsza się wydajność mleczna. Występują zaburzenia ruchu i koordynacji widoczne zwłaszcza w czasie przyspieszonego chodu. Mogą być agresywne w stosunku do innych zwierząt w stadzie. Choroba kończy się zaleganiem i śmiercią.

Trwają dyskusje nad przyczynami rozprzestrzeniania się zakażenia u bydła poza drogą pokarmową (mączki) rozpatruje się i inne czynniki sprzyjające zakażeniu m.in.: subtoksyczne stężenia związków fosforoorganicznych, bakterii mających powinowactwo do tkanki nerwowej, muszek jako nośników BSE. Współczynnik przeniesienia choroby z matki na potomstwo szacuje się na ok. 10%, bada się pre-

dyspozycje genetyczne i wpływ układu limfatycznego.

BSE jest zaliczana do grupy chorób określanych jako pasażowalne gąbczaste encefalopatie. Do grupy tej należą:

A. Choroby zwierząt:

- scrapie u kóz i owiec,
- encefalopatia norek,
- przewlekła choroba wyniszczająca jeleni i łosi,
- gąbczaste encefalopatie kotowatych – u kotów domowych, tygrysów, gepardów i kun.

B. Choroby ludzi:

- choroba Creutzfelda-Jacoba i jej wariant VCJD,
- zespół Gerstmana-Strausslera-Scheinkera (GSS),
- śmiertelna bezsenność rodzinna FFJ,
- choroba kuru.

BSE została uznana za zoonozę – chorobę mogącą się przenosić na człowieka. Przypuszcza się, że najwrażliwsze na zakażenie są dzieci, głównie określonego genotypu (którego jest około 40% w populacji białej).

Stwierdzono też, że rozmaite tkanki zakażonego zwierzęcia (padłego) mają różną zakaźność. Najgroźniejsze są: mózg, rdzeń kręgowy, gałki oczne, narządy limfatyczne i jelita. Mniej groźne są: mięśnie pozbawione tkanki nerwowej. W mleku chorych osobników nie stwierdzono zakaźnych prionów. Dotychczas znanych jest na świecie około 90 przypadków zachorowań u ludzi po zakażeniu od bydła.

W wyniku badań nad zwalczaniem choroby udało się opracować czuły test Brionics-Check wykazujący 10% czułości i swoistości w odróżnianiu zwierząt zdrowych od chorych na BSE, nawet w okresie utajenia choroby. Można nim zbadać każdą tuszę przed dopuszczeniem do spożycia i wyeliminować ryzyko zakażeń konsumentów. Jest tylko jedno ograniczenie – wysoka cena. (Zbadanie jednego mózgu ma w Polsce kosztować 350,00 zł.) Kraje zachodnie wprowadzają go do badań, w Polsce nie jest wykorzystywany. Władze weterynaryjne zamierzają uruchomić kilka laboratoriów do badania w/w testem i podejmują starania o uzyskanie środków na ten cel m.in. w Unii Europejskiej. Wdraża się też system oddzielania odpadów szczególnego ryzyka i ich spalania w cementowniach (tylko duże zakłady mięsne). Nadal jednak badanie kliniczne przeżyciowe jest jedyną możliwością rozpoznania choroby.

lek. wet. Izbela Rupińska
tel. 773 10 88

OŚRODEK REHABILITACJI I ODNOWY BIOLOGICZNEJ

mgr Beata i Jacek Horszczaruk



OFERUJEMY

- LECZENIE:
 - ZMIAN ZWYRODNIENIOWYCH
 - STANÓW POURAZOWYCH
 - BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
 - WAD POSTAWY
 - DYSKOPATII
- TERAPIĘ MANUALNĄ KRĘGOSŁUPA I STAWÓW
- GIMNASTYKĘ KOREKCYJNĄ DLA DZIECI
- GIMNASTYKĘ DLA PAŃ
- FIZYKOTERAPIĘ
- MASAŻE

BEZPŁATNE KONSULTACJE

Tel. 773 22 53

Os. Stara Miłosna
ul. Słonecznej Polany 5
Zadanie 29 dom 1640



mini DELIKATESY

Czynne: codziennie 6.00 - 22.00
w niedziele 9.00 - 15.00

maxima

- ◆ ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I CHEMICZNE ◆
- ◆ KOSMETYKI ◆ ARTYKUŁY SZKOLNE ◆
- ◆ OWOCE ◆ NAPOJE ◆ SOKI ◆ WARZYWA ◆
- ◆ ALKOHOL ◆ UPOMINKI ◆
- ◆ NABIAŁ ◆ WĘDLINY ◆
- ◆ POKARM DLA ZWIERZĄT ◆
- ◆ DUŻY WYBÓR PRASY ◆

dogodny dojazd
parking

niskie ceny
SAMOBSŁUGA

Bilety MZK i karty telefoniczne Świeże pieczywo 3 razy dziennie

St. Miłosna Zad. 10 dz 627 przy ulicy Jana Pawła II 108
tel. 773-25-30 (dawna OBWODNICA)

u nas kupisz
szybko, tanio
i prawie wszystko



akceptujemy karty płatnicze

OŚRODEK REHABILITACJI I ODNOWY BIOLOGICZNEJ
mgr Beata i Jacek Horszcharuk



GIMNASTYKA KOREKCYJNA

DLA DZIECI

ZAJĘCIA GRUPOWE I INDYWIDUALNE

TEL. 773 22 53

Os. Stara Miłosna ul. Słonecznej Polany 5
Zadanie 29 dom 1640



RAMY

PROFESJONALNA OPRAWA

OBRAZÓW, GRAFIK, PLAKATÓW, LUSTER

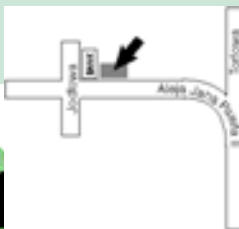
na życzenie - oprawa u klienta odbiór i dostawa do domu

05-075 Wesola Zielona, ul. Wspólna 20b

tel./fax 773 47 54, fax 815 40 76

St. Miłosna
ul. Jana Pawła II 66
(obok Banku)
tel. 773 11 08

CONIEC



- ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE -
- ŚRUBY - GWOŹDZIE - NARZĘDZIA -
- FARBY - LAKIERY - KLEJE -
- AKCESORIA - DRABINY - DUŻY WYBÓR -



GABINET STOMATOLOGICZNY

J. i W. Bzdęga, lekarz stomatologii ogólnej, chirurg stomatolog

- profilaktyka
- leczenie zachowawcze
- leczenie dzieci
- RTG zębów
- laseroterapia
- protetyka
- naprawa protez
- leczenie chirurgiczne

(0-22) 773 38 83

0-602 351 757

05-077 Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 238

na przeciwko nowej szkoły, zad. 33 dz. 1983

komputery * oprogramowanie
materiały eksploatacyjne
multimedia

komputer + drukarka
niższa
5% niż!



Zapraszamy !!
poniedziałek - piątek
9⁰⁰ - 17⁰⁰

z dostawą do Klienta

Jesteśmy bliżej niż myślisz

APRIL BUSINESS COMPUTER
01-216 Warszawa, ul. Bielska 7
tel. (0-22) 632 88 88; fax (0-22) 632 88 76

www.april.pl
www.april.pl



Uważaj na swoje serce – choroba niedokrwienna serca

Choroba niedokrwienna serca (chns) stanowi poważny problem społeczny. W ocenie epidemiologów jest ona główną przyczyną nagłych zgonów i jedną z głównych przyczyn inwalidztwa. Wystarczy przypomnieć zatrważającą statystykę z której wynika, że w Polsce chns dotkniętych jest ok. 1.500.000 osób, a w skali roku, z jej powodu (głównie zawału serca) umiera 100.000 ludzi. Problem jest tym istotniejszy, że chns dotyczy głównie osób w wieku 35-65 lat co rodzi określone skutki rodzinne i społeczne.

Niedostateczne ukrwienie i w konsekwencji niedotlenienie serca, którego pracę można przyrównać do pompy, prowadzi do poważnego i często nieodwracalnego upośledzenia jego funkcji. To dzięki miarowym i efektywnym skurczom serca, krew krąży w układzie naczyniowym dostarczając do tkanek tlen i substancje odżywcze oraz usuwając z nich produkty przemiany materii m.in. dwutlenku węgla. Jak więc łatwo się domyśleć, uszkodzenie funkcji serca prowadzi, poprzez upośledzenie krążenia krwi, do zaburzeń w pracy całego organizmu.

Najczęstszą przyczyną niedokrwienia mięśnia sercowego jest zwężenie naczyń wieńcowych odpowiedzialnych za jego prawidłowe ukrwienie, zaś „głównym

oskarżonym i powodem” tego zjawiska jest miażdżycy. Miażdżycy to „cichy zabójca”, proces o charakterze degeneracyjnym, polegający na odkładaniu się w ścianach naczyń m.in. substancji lipidowych kojarzonych głównie z cholesterolem. Zjawisko to prowadzi do zwężenia światła naczyń i w konsekwencji do ograniczenia, w przypadku chns, przepływu krwi przez mięsień sercowy. Poza upośledzeniem zdolności do skurczu proces niedokrwienny może wywołać zaburzenia w rytmicznej pracy serca co stwarza ryzyko wystąpienia groźnych dla życia zaburzeń rytmu, takich np. jak migotanie komór (główna przyczyna zgonu w chns).

Tak poważne, z punktu widzenia jednostki i społeczeństwa, konsekwencje choroby niedokrwiennej serca spowodowały podjęcie działań, których celem jest zapobieganie, czyli prewencja, miażdżycy – głównej przyczynie zwężenia naczyń wieńcowych. Powyższe działania polegają na identyfikacji czynników zwiększających ryzyko rozwoju miażdżycy i próbie ich eliminowania. U pacjentów, u których doszło do rozwoju choroby, poza próbą usunięcia czynników ryzyka, stosuje się leczenie usprawniające przepływ wieńcowy m.in. preparaty rozszerzające

naczynia, hamujące procesy powstawania zakrzepów w ich świetle oraz leki zmniejszające zapotrzebowania serca na tlen. Dodatkowym elementem terapii są leki antyarytmiczne, których działanie zmniejsza ryzyko wystąpienia groźnych dla życia zaburzeń rytmu serca. Przy nieskuteczności ww. tzw. leczenia zachowawczego stosuje się leczenie zabiegowe polegające m.in. na mechanicznym udroźnieniu naczyń wieńcowych za pomocą specjalnego cewnika lub, co jest już poważnym zabiegiem wymagającym otwarcia klatki piersiowej, wszczępieniu tzw. pomostów aortalno-wieńcowych pozwalających na ominięcie miejsca zwężenia w naczyniu wieńcowym. Powyższe metody leczenia, choć stanowią znaczny postęp w terapii choroby wieńcowej, przyczyniając się m.in. do zmniejszenia liczby zgonów i poprawy stanu pacjenta, nie są pozbawione ryzyka i mogą prowadzić do różnego rodzaju powikłań. Dlatego właściwą postawą jest profilaktyka, czyli zapobieganie, a u osób chorych, poza opisanym powyżej leczeniem, przeciwdziałanie dalszemu postępowi choroby niedokrwiennej serca poprzez promowanie postaw zdrowotnych i eliminowanie czynników ryzyka rozwoju miażdżycy. Do dobrze zdefiniowanych i możliwych do usunięcia czynników ryzyka rozwoju miażdżycy należą: podwyższony poziom lipidów (cholesterol powyżej 200 mg%), nadciśnienie tętnicze (wartości powyżej 140/90 mm Hg), palenie tytoniu, cukrzyca, otyłość, oraz przyjmowanie doustnych leków antykoncepcyjnych. Dodatkowym czynnikiem, niezależnym od nas jest: płęć męska i tzw. dodatni wywiad rodzinny (występowanie chns wśród członków najbliższej rodziny).

Jak pokazują statystyki rozpowszechnienie ww. czynników ryzyka wśród Polaków jest znaczne-wystarczy wspomnieć że nieprawidłowe wartości ciśnienia tętniczego stwierdza się u ok. 20% społeczeństwa, o czym większość osób zainteresowanych nie wie, zaś nieprawidłowości w zakresie wagi i wysokiego poziomu lipidów wykazuje ponad 50% populacji.

Jeśli więc ktoś z Państwa, po przeczytaniu tego artykułu, stwierdzi u siebie występowanie czynników ryzyka rozwoju miażdżycy to warto, kierując się zasadą, że lepiej przeciwdziałać niż leczyć, zasięgnąć porady u swojego lekarza. Trzeba zrobić ten pierwszy krok w trosce o swoje serce. Nikt go przecież za nas nie zrobi.

Lek. med. Tomasz Droń
Przewodniczący Komisji Zdrowia
Radny Dzielnicowy



PRYWATNY OŚRODEK REHABILITACYJNY

O F E R U J E :

- DOMOWE WARUNKI
- POBYTY CZASOWE
- OPIEKĘ LEKARSKĄ (INTERNISTA, NEUROLOG, SPECJALISTA DO SPRAW REHABILITACJI, ORTOPEDA TRAUMATOLOG)
- PEŁNĄ OPIEKĘ PIELĘGNACYJNĄ
- PROFESJONALNĄ REHABILITACJĘ:

- SCHORZENIA NEUROLOGICZNE TAKIE JAK: UDARY, WYLEWY, ZATORY, PORĄŻENIA, STWARDNIENIE ROZSIANE
- STANY POURAZOWE: PO ZŁAMANIACH, AMPUTACJACH, URAZACH KRĘGOSŁUPA
- CHOROBY ZWYRODNIENIOWE STAWÓW, KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIE

OŚRODEK ŚWIADCZY RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE:
REHABILITACJI, MASAŻU, FIZYKOTERAPII
DLA OSÓB DOCHODZĄCYCH.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres: Wesola - Stara Miłosna,
ul. Diamentowa 759, ZADANIE 10 Tel. 773-14-97



Czy wiesz, że płaskostopiu można zapobiegać już od pierwszych miesięcy życia dziecka?...

W dzisiejszym artykule chcielibyśmy uświadomić Państwu, w jak dużym stopniu my rodzice możemy wpływać na kształt stopy naszego dziecka, a co za tym idzie na jakość jego dorosłego życia.

Najczęściej spotykana wadą stóp są stopy płaskie i płaskokoślawe. W obecnych czasach płaskostopie można nazwać schorzeniem społecznym. Skargi na bóle stóp, łydek, kolan czy nawet stawów biodrowych i kręgosłupa, pozostające w ścisłym związku z płaskostopiem spotyka się bardzo często. Początków płaskostopia należy szukać w latach wczesnego dzieciństwa, a nawet w okresie niemowlęcym. Płaskostopie jest schorzeniem głównie nabytym, a więc chorobą, której można uniknąć. Przypadki wrodzonego płaskostopia są niezmiernie rzadko spotykane. Do najczęściej spotykanych przyczyn występowania tego schorzenia zaliczamy:

- ▶ noszenie niewłaściwego obuwia,
- ▶ prowadzenie siedzącego trybu życia,
- ▶ nawykowe złe ustawienie stóp w czasie chodu i stania,
- ▶ powiększenie ciężaru ciała,
- ▶ przeciążenie stóp w wyniku noszenia ciężarów.

Stopy tak jak i cały narząd ruchu podlegają zmianom rozwojowym. Stopa małego dziecka ma obfitą podściółkę tłuszczową, mięśnie wysklepiające stopę są słabe, a jej wysklepienie jest niewielkie. Mamy tutaj do czynienia z płaskostopiem fizjologicznym, które ostatecznie zanika w wieku 3–5 lat. Aby uchronić dziecko przed czynnikami sprzyjającymi płaskostopiu, należy przestrzegać odpowiedniego trybu życia.

Już w okresie niemowlęcym należy zapewnić mu jak największą swobodę ruchów, aby mięśnie stóp rozwijały się prawidłowo. Nie krępujemy stóp dziecka obcisłymi skarpetkami, nie ubieramy w śpioszki o wąskich i spiczastych stopkach, nie nakładamy też dziecku w pierwszych miesiącach życia bucików.

Prawidłowo rozwijające się dziecko zaczyna siadać ok. 6 miesięcy, a stać i chodzić pod koniec pierwszego roku życia. Okres ten jest decydujący dla kształtowania się prawidłowej postawy ciała. Należy starać się opóźnić proces stawania na nogi, aby zapobiec deformacji stóp

i kręgosłupa wynikających za zbyt wczesnych obciążeń. Nie ma nic bardziej szkodliwego jak chwytanie dziecka za rączki i pomaganie mu we wstawaniu oraz zachęcaniu do chodzenia (chodziki).

Dziecko powinno wstawać i chodzić wtedy, kiedy dojdzie do odpowiedniego ukształtowania jego kośćca oraz wykształcenia silnych mięśni. W chwili, gdy dziecko staje na nóżkach, należy zwrócić uwagę na oś jego kości piętowej widocznej



Rys. Oś kości piętowej A) prawidłowa B) koślawość

w obserwacji od tyłu.

W przypadku podejrzenia koślawości pięty (kostka przyśrodkowa jest znacznie niżej niż zewnętrzna) należy udać się do specjalisty nie czekając, aż dziecko będzie miało trzy lata. W takim przypadku niezbędne jest szybkie działanie profilaktyczne i korekcyjne. Dziecko z płaskostopiem należy skierować na odpowiednie ćwiczenia wzmacniające układ mięśniowy, należy również wyrobić w dziecku nawyk właściwego chodzenia i stania oraz zapewnić mu odpowiednie obuwie.

Prawidłowe obuwie powinno odpowiadać następującym wymogom:

1. Pięta powinna być ujęta w twarde, zamknięte i nie deformujące się zapiętek, ściśle ją obejmujący.
2. Podeszwa powinna być cienka i elastyczna, aby umożliwiać właściwą pracę mięśniom stóp.
3. Długość buta powinna uwzględniać tzw. naddatek funkcjonalny, gdyż w czasie chodu stopa skraca się i wydłuża. Jeśli palce nie mają wolnej przestrzeni ulegają przykurczowi.
4. Obcas powinien być dość szeroki i niski.
5. Wierzch powinien być wystarczająco obszerny, aby zapobiec długotrwałemu uciskowi na stopę wywołującymi

niedokrwienie.

6. Wkładki ortopedyczne powinny być zalecane wyłącznie przez specjalistę.

Samowolne ich noszenie jest nie dopuszczalne, gdyż znaczna część stosowanych wkładek powoduje niedokrwienie i jeszcze większe osłabienie mięśni. Dzieje się tak, gdyż unoszą one biernie sklepienie stopy uciskając i rozciągając mięśnie wraz z naczyniami i więzadłami, pozbawiając je w ten sposób możliwości pracy, w czasie której mogłyby się wzmacniać. Ważne jest również to, że niezbędnym warunkiem używania wkładek jest stosowanie odpowiednich ćwiczeń. Musimy wiedzieć, że wkładka ortopedyczna nie leczy płaskostopia, lecz zapobiega dalszej deformacji stóp, jedynie wspomagając terapię. Leczeniem są natomiast specjalistyczne ćwiczenia. Musimy w tym momencie przestrzec przed dwoma tak chętnie zalecanymi ćwiczeniami:

- ▶ chodzenie na piętach (absolutnie nie dozwolone przy koślawości pięt),
- ▶ chodzenie na wewnętrznych krawędziach stóp (to ćwiczenie przeciąża łuk przyśrodkowy stopy, pogłębiając wręcz wadę).

Płaskostopie jest wadą, którą niestety leczy się bardzo długo, co często zniechęca rodziców. Tutaj na efekt musimy poczekać. Należy zdać sobie sprawę z tego, że ćwiczenia na mięśnie stóp należy powtarzać codziennie, gdyż tylko częsta i sumienna praca przynosi oczekiwane rezultaty. Jest to wada, w której leczeniu muszą brać czynny udział specjaliści, dziecko i rodzice. Dobre efekty przynosi również chodzenie boso po nierównych i miękkich powierzchniach: piasek, trawa, mech...

Dzieci z płaskostopiem nie powinny natomiast długo stać, jak również powinny ograniczyć biernie zeskoki i skoki na nieelastycznym podłożu (skakanie przez skakankę lub gumę na betonie). Nie wskazane jest również rozsuwanie na zewnątrz palców stóp w staniu i chodzeniu oraz ćwiczenia w dużym rozkroku.

Pamiętajmy, że to my rodzice w dużym stopniu mamy wpływ na wygląd i zdrowie stóp naszego dziecka. Nie zaniebujmy tego problemu, gdyż wraz ze specjalistą możemy w tym względzie zrobić naprawdę dużo.

mgr Beata i Jacek Horszcaruk.



Drzewa Starej Miłosny – Świerk – *Picea*

Drzewo iglaste, o zimozielonych igłach, przypominające jodłę.

Wiele gatunków świerków jest zbyt wysokich, aby rosły w naszych małych ogródkach, nadają się raczej do parków czy ogrodów, gdzie mogą stanowić główny element ozdobny. Natomiast na mniejszych powierzchniach, w ogrodach skalnych czy na skarpach mogą być z powodzeniem wykorzystywane odmiany karłowe. Jest, oczywiście, kilka świerków wysokich godnych tego, aby rosły na każdym trawniku. Jednym z nich jest tak zwany świerk srebrny (świerk kłujący) – *picea pungens*.

Świerk srebrny osiąga wysokość 30–50 m, u nas zwykle 15–18 m. Koronę ma bardzo regularną, stożkową, gałęzie sztywne, osadzone na pniu pod kątem prostym, tworzące wyraźne, oddalone od siebie piętra. Igły sztywne, ostre, kłujące, długości 2–3 cm, osadzone szczytaczowato. Szyszki wydłużone, jasnobrązowe, długości do 10 cm. Świerk srebrny pochodzi z Gór Skalistych, do Europy sprowadzony został dopiero w drugiej połowie XIX w. Dzięki pięknemu, srebrzystemu zabarwieniu igieł rozpowszechnił się na całym kontynencie i dzisiaj należy do najczęściej uprawianych drzew iglastych. Oprócz urody świerk ten ma i inne zalety: jest niezwykle wytrzymały na suszą i niskie temperatury, a także niewymagający co do gleby. Dobrze rośnie na ziemiach suchych i piaszczystych, wymaga jedynie dobrego oświetlenia.

Odmiany tego świerka to: „*Argentea*” – odmiana srebrzysta, najczęściej spotykana w parkach i ogrodach; „*Glauca*” – odmiana sina, o niebieskozielonych lub niebieskosrebrnych igłach oraz „*Glauca pendula*” – odmiana zwisająca, niewysokie drzewo lub krzew o nieregularnej koronie ze zwi-

jącymi gałązkami, o igłach niebieskich lub srebrystoniebieskich. Odmiana oryginalna i od kilku lat bardzo modna.

Innym świerkiem nadającym się do naszych ogródków jest świerk czarny – *picea mariana*, drzewo o pokroju rozłożystym i nieregularnym, na suchych glebach niewysokie. Dzięki wolnemu wzrostowi długo zachowuje rozmiary proporcjonalne do małego ogródka.

Jednym z najoryginalniejszych i najpiękniejszych świerków, jakie mogą być u nas uprawiane, jest świerk Brewera – *picea breweriana*. Jest wytrzymała na niskie temperatury i suszę, jednak rzadko spotykany ze względu na nieobradzanie nasion. Nawet w swojej ojczyźnie, północnej Karolinie i południowym Oregonie należy do drzew rzadkich. Wyróżnia się silnie zwisającymi drobnymi gałęziami, które mogą osiągnąć długość nawet 2,5 m. Pędy cienkie, wydłużone, wiotkie, czerwono-brązowe.

Bardzo piękny jest świerk serbski – *picea omorika*. Wymuskiły o krótkich gałęziach odchodzących od pnia pod kątem prostym, najpierw pochyłonych nieco ku dołowi, a później łukiem wyginających się ku górze. Igły ma ciemnozielone, od spodu srebrzystobiałe. Dzięki swemu pokrowi zajmuje mało miejsca, toteż nadaje się do małych ogródków (patrz zdjęcie).

Na koniec słow kilka o bardzo popularnym świerku białym, a właściwie jego od-

mianie stożkowej „*Conica*”. Rośnie wolno i tworzy bardzo gęstą, regularną, szeroko-stożkową koronę wysokości 1,5 do 2 m. Gałązki ma drobne, wiotkie, igły jasnozielone.



lone, gęsto ustawione wokół pędów. „*Conica*” to jedna z najpiękniejszych stożkowatych odmian drzew iglastych. Bardzo chętnie sadzona. Nadaje się do ogródków przydomowych i ogrodów skalnych. Wymaga pełnego oświetlenia i żyznej, dobrze uprawianej gleby.

Anna Susicka

Przysmaki kuchni staromiłośniańskiej

Jajka faszerowane

10 jaj, 40 dkg pieczarek, natka pietruszki

Jajka ugotować, przekroić na pół i wyjąć żółtka. Połówki białek dodatkowo wydrążyć i obciąć spody. Pieczarki pokroić drobno (lub zetrzeć na grubej tarce) i podsmażyć. Następnie połączyć z ugniecionymi wcześniej żółtkami i pokrojoną natką pietruszki (do farszu można dodać łyżkę majonezu). Następnie wydrążone białka wypełnić farszem i dowolnie udekorować np. kawałkiem pomidora lub papryki.

Baba Wielkanocna

1kg mąki krupczatki, 15 jaj (żółtek), 15 dkg drożdży, 30 dkg cukru, 35 dkg masła, 1/2 litra mleka, olejek zapachowy.

Żółtka utrzeć z cukrem. Drożdże połączyć z mlekiem, odrobiną cukru i mąki, odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Masło rozpuścić, następnie do mąki dodać żółtka utarte z cukrem i wyrośnięte drożdże. Całość zagnieść. Po około 15 minutach dodać stopniowo rozpuszczone, letnie masło. Ciasto powinno być za-

gniatane ok. 1 godz. Na końcu dodać olejek zapachowy i bakalie (rodzynki i skórki pomarańczową). Po połączeniu wszystkich składników, ciasto odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Następnie przełożyć do blaszek wypełniając do wysokości 1/2 blaszki i ponownie pozostawić do wyrośnięcia. Wstawić do ciepłego piekarnika i piec ok. 1 godz. w temp. ok. 170°C. Gotową babkę można poleać lukrem.

DM



Informacje z parafii

8 kwietnia: Niedziela Palmowa

Przypominamy, że palmy w dużym wyborze są zawsze przy naszym Kościele, a dochód z ich rozprowadzania przeznaczony jest na cele charytatywne. Do Parafii nieustannie zwracają się o pomoc różne osoby, tak swoi, jak i przybysze ze Wschodu.

9 kwietnia: Wielki Poniedziałek

Jak zawsze przez nasze miasto przejdzie tradycyjna procesja Drogi Krzyżowej. Idziemy ze świątłami. Początek o godz. 19⁰⁰ od krzyża na skrzyżowaniu Fabrycznej i Gościńca. Zakończenie ok. 21⁰⁰.

10 kwietnia: Wielki Wtorek

Po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ zebranie bielonek i ministrantów. Obecność wszystkich obowiązkowa.

12-13-14 kwietnia: TRIDUUM SACRUM

W Wielki Czwartek, Piątek, Sobotę – wszystkie nabożeństwa, jak każdego roku, tzn. dla dzieci – godz. 16⁰⁰, dla dorosłych – godz. 18⁰⁰.

Wielki Czwartek: Pamiątka ustanowienia Najświętszej Eucharystii. Dzień Kapłanów. W tym dniu szczególnie pamiętamy o modlitwie za Kapłanów, zwłaszcza tych, których znamy.

W Wielki Piątek i Sobotę **adoracja Pana Jezusa w Grobie** do godz. 21⁰⁰.

W Wielki Piątek o godz. 15⁰⁰ w kościele uczczenie Męki i Śmierci Pana Jezusa. W każdym miejscu o godz. 15⁰⁰, gdzie będziemy, zróbmy to sami: adorujmy godzinę konania Pana Jezusa. W Wielką Sobotę całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w Grobie.

Poświęcenie pokarmów w Wielką Sobotę od godz. 9⁰⁰–16⁰⁰. Poświęcenie odbywać się będzie o każdej pełnej i pół godzinie, a więc 9⁰⁰; 9³⁰; 10⁰⁰; 10³⁰; 11⁰⁰; 11³⁰ itd.

do godz. 16⁰⁰ poświęcenie w terenie (Zagórze, Pohulanka, Wiśniowa Góra o godz. 8³⁰).

W Wielkim Tygodniu spowiedź codziennie przed nabożeństwami.

W Wielką Sobotę spowiedź tylko w krótkich przerwach pomiędzy poświęceniem pokarmów.

W Wielki Piątek o godz. 16⁰⁰ lub 18⁰⁰ (do wyboru) na liturgii wielkopiątkowej dziadkowie dzieci pierwszokomunijnych wręczają pamiątkowe krzyże swoim wnukom. Krzyże przed nabożeństwami są do odebrania w księgarencie.

15 kwietnia: Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

Rezurekcja, jak zawsze, o godz. 6⁰⁰ rano. Jak zawsze będzie ofiarowana w intencji ofiarodawców na kwiaty do Grobu Pana Jezusa.

22 kwietnia: Niedziela Przewodnia lub Biała

UWAGA!!! AUTOSACRUM wyjątkowo w tym roku o tydzień wcześniej. Na wszystkich Mszach św. poświęcenie pojazdów samochodowych. O godz. 20⁰⁰ dodatkowa Msza św., jak zawsze, w intencji kierowców naszej Parafii.

23 kwietnia: poniedziałek,

Uroczystość św. Wojciecha – Głównego Patrona Polski. Porządek Służby Bożej półświąteczny: godz. 9⁰⁰; 16⁰⁰ – Msza św. szkolna; 18⁰⁰ – uroczysta Msza św. za Ojczyznę i Naród oraz w intencji wszystkich Wojciechów i Jerzych z naszej Parafii. Ostatnia Msza św. o godz. 20⁰⁰ w intencji Księdza Proboszcza, jako w Dniu Imienin.

29 kwietnia: niedziela

Wizytacja Kanoniczna J. E. Ks. bpa Kazimierza Romaniuka. Program będzie podany osobno.

3 maja: czwartek

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny – Królowej Polski. Rocznica uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja. Porządek Służby Bożej, jak w każdą niedzielę. O godz. 13⁰⁰ uroczysta Msza św. za Ojczyznę i Naród. W związku ze

Świętem Narodowym, jak zawsze zachęcamy do wywieszania flag. Przypominamy, że można je nabyć w naszej parafialnej księgarencie.

4 maja: I piątek miesiąca

Po Mszy św. wieczornej adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 24⁰⁰.

6 maja: niedziela

Pierwsza Komunia Święta – godz. 10³⁰ klasa II a i II b. Od poniedziałku Biały Tydzień wg specjalnego programu. Na zakończenie Białego Tygodnia, w niedzielę, 13 maja dzieci otrzymają pamiątkowe obrazki pierwszokomunijne. Godz. 13⁰⁰ – jako w I niedzielę miesiąca – eucharystyczna procesja wynagradzająca. Obecność wszystkich bielonek obowiązkowa.

7 maja: poniedziałek

Godz. 20⁰⁰ Msza św. o błogostawieństwo Boże i światło Ducha Świętego na egzaminach maturalnych. Zapraszamy maturzystów wraz z rodzinami.

8 maja, wtorek

Godz. 18⁰⁰ doroczna Msza św. za Zmarłych Stanisławów i Stanisławy.

9 maja: środa

Godz. 18⁰⁰ doroczne Ekumeniczne Nabożeństwo Biblijne z udziałem duchownych z innych wyznań chrześcijańskich. Zapraszamy wszystkich, którym bliska jest sprawa jedności wszystkich chrześcijan.

13 maja: Niedziela Biblijna

Pierwsza Komunia Święta dla klasy II c o godz. 10³⁰.

Jak zawsze w II niedzielę maja rozpoczyna się VIII Plener Malarski przy naszym Kościele. W ciągu lata zapraszamy wszystkich malarzy do malowania naszego kościołka i jego otoczenia. Zakończenie w II niedzielę października wystawą namalowanych prac. Koordynacja VIII-ego już pleneru Pani Elżbieta Lipiec.

15 maja: wtorek

Godz. 9⁰⁰ Msza św. o błogostawieństwo Boże dla Zofii, solenizantek tego dnia; zaś wieczorem o godz. 18⁰⁰, jak zawsze, doroczna Msza św. za Zmarłe Zofie, wpisane na listę w naszej Parafii.

Sklep MUCHOMOR

ul. Borkowska 24/1 (przy drodze do Międzyzlesia)

oferuje **ZAKUPY NA TELEFON!!!**

- ☛ zamówienia rozwozimy na terenie całej Starej Miłosny
- ☛ przy zamówieniu powyżej **30,00 PLN** - dostawa **GRATIS!!!**
- ☛ do zakupów powyżej **75,00 PLN** - COCA-COLA 1l **GRATIS!!!**

Zamówienia przyjmujemy pod numerem: **773-19-68**

Dostawy w godzinach:

- dni powszednie i soboty: od 8.00 do 22.00
- w niedziele i święta: od 9.00 do 21.00

Oferujemy Państwu:

- Artykuły spożywcze, mięso, wędliny, warzywa i owoce
- Napoje, soki, wody mineralne ● Artykuły monopolowe, wyroby tytoniowe ● Chemię gospodarczą, artykuły tekstylne
- Prasę codzienną i czasopisma ●

Akceptujemy karty kredytowe!

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Małgorzata Nowicka-Olejko

**LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
RTG ZĘBÓW**

Godziny otwarcia: pon., śr., czw. 16-21
wtorek 9-12

Tel. 773-21-12

Wesoła, Osiedle Stara Miłosna, zadanie 24, działka 1411

STARA MIŁOSNA

–pismo mieszkańców Starej Miłosny.

Redaguje zespół: Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Małgorzata Krukowska, Anna Susicka, Robert Węgrzynowski, Dorota Mierzejewska (sekretarz redakcji, tel. 773 13 13).

Foto: Tadeusz Wilk, Robert Węgrzynowski, Tom Law, Magdalena Jędrzejewska.

Kontakt z redakcją: poprzez skrzynki pocztowe Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna wywieszone na terenie pawilonu Domeko i przy Kościele.,

tel.: 773 10 57, fax: 870 13 84, e-mail: skrzynki1@polbox.com

Wydawca: NAJ-COMP s.c., ISSN 1509-0833, Nakład: 3.000 egz.,

Gazeta bezpłatna! Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych.

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów i korekty językowej.

Za informacje zawarte w reklamach Redakcja nie odpowiada.

Reklama: Dorota Mierzejewska – tel. 773-13-13



Zapraszamy do Stowarzyszenia

W marcu br. odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna. Oprócz wymogów statutowych, które nakładają na Zarząd Stowarzyszenia obowiązek zdania sprawozdania ze swojej działalności oraz przedstawienia do zatwierdzenia bilansu i rachunku wyników, była to jak zawsze okazja do miłego spotkania z prawie wszystkimi członkami Stowarzyszenia.

Podsumowanie roku ubiegłego wypadło bardzo dobrze. Członkowie Stowarzyszenia zorganizowali dużo ciekawych imprez kulturalnych i sportowych na osiedlu, między innymi: II Zlot Cyklistów, Turniej Siatkówki, Konkurs Plastyczny „Nasza Stara Miłosna”, Wystawa i Konkurs Psów, biegi na orientację, wystawę malarstwa, sprzątanie lasu oraz wiele konkursów dla dzieci towarzyszących tym imprezom. Poza tym materialne efekty naszej pracy są widoczne na co dzień w postaci placu zabaw oraz chodnika wzdłuż ulicy Jana Pawła II.

Stowarzyszenie wspomagało też różne organizacje i cele charytatywne między innymi ZHR oraz osoby indy-

widualne. Cieszy fakt, że nasze skromne składki przyczyniły się do pomocy osobom potrzebującym.

Plany działalności Stowarzyszenia na ten rok zakładają powtórzenie wszystkich wyżej wymienionych imprez oraz dodanie nowych tj.: „Spotkania” – seria prelekcji z pokazami slajdów głównie na tematy turystyczne, happeningi artystyczne, plener malarski, turnieje sportowe i wiele innych. Mamy nadzieję, że zachęceni naszym przykładem zechcą Państwo się włączyć w pomoc w organizacji poszczególnych imprez, gdyż nikt nie wyznaczył jeszcze limitu pracy, którą można wykonać na tym osiedlu.

Na nasze zebranie przybyli zaproszeni goście: ksiądz proboszcz Jerzy Banak oraz radny miasta Wesoła i zarazem przewodniczący Stowarzyszenia Miłośników Wesołej pan Jerzy Zdrzałka. Ksiądz proboszcz wyraził uznanie dla naszej dotychczasowej pracy, pan Jerzy Zdrzałka – w imieniu Stowarzyszenia

z Wesołej – wyraził wolę współpracy. Efektem tej współpracy będzie już wkrótce wydanie pierwszego numeru miesięcznika „Nasze Wiadomości”, który powstał przy wydatnej współpracy Roberta Węgrzynowskiego.



Na koniec mojej relacji z tego, „jacy to jesteśmy wspaniali”, dodam, że w każdy ostatni wtorek miesiąca będziemy mieli spotkanie Stowarzyszenia dla nowych potencjalnych członków. Zapraszamy osoby z pomysłami oraz takie, które chciałyby uczestniczyć w realizacji już zaplanowanych imprez i projektów. **Jak zwykle w każdy wtorek zapraszamy o godzinie 20 do szkoły angielskiego przy ul. Gościniec 2B.**

Małgorzata Krukowska

HURTOWNIA

ROWERY
SPRZEDAŻ NA RATY

górskie
terenowe
składaki
dziecięce

serwis części
rowerowe

PRZEDSTAWICIEL REGIONALNY

STARA MIŁOSNA UL. MAZOWIECKA 11, TEL. 773 30 14

AKCEPTUJEMY PŁATNOŚCI KARTĄ KREDYTOWĄ



STARA MIŁOSNA



STARA MIŁOSNA

UL. TRAKT BRZESKI PAW. 60C
za stacją BP tel. 773 24 12

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SALONU

- ZAPEWNIAMY PROFESJONALNĄ FACHOWĄ OBSŁUGĘ
- WYSOKIEJ JAKOŚCI SPRZĘT
- NIEPOWTARZALNE RELAKSUJĄCE WNĘTRZE
- MIŁĄ ATMOSFERĘ, A PRZY TYM NIE WYGÓROWANE CENY
- PRACUJEMY NA KOSMETYKACH RENOMOWANYCH FIRM
- PROPONUJEMY PAŃSTWU NASTĘPUJĄCE USŁUGI:



FRYZJERSTWO DAMSKIE, MĘSKIE, DZIECIĘCE
(TRWAŁA, FARBOWANIE - CLIMAZON MILENIUM)



KOSMETYKA TWARZY I CIAŁA W PEŁNYM ZAKRESIE
DEPILACJA WOSKIEM, HENNA
MAKIAŻ DZIENNY, ŚLUBNY, WIECZOROWY



SOLARIUM Z OPALACZEM NA RAMIONA
TURBO-POWER, KLIMATYZACJĄ - **PROMOCJA**

- ◆ MASAŻ KLASYCZNY, ODCHUDZAJĄCY, RELAKSUJĄCY, SPORTOWY, TERAPIA KRĘGOSŁUPA - MASAŻYSTA Z 20-LETNIĄ PRAKTYKĄ
- MANICURE ◆ PEDICURE ◆ TIPSY ◆ AKRYL
- SPRZEDAŻ KOSMETYKÓW

BARDZO DOBRY DOJAZD, DUŻY PARKING

ZAPRASZAMY OD PON.-PT. W GODZ. 10.00-20.00, SOB. 9.00-16.00



Autoryzowany Przedstawiciel Firmy INDECO

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi ZABUDOWA WNĘTRZ doskonale pasują do Państwa:



sypialni
przedpokoi
kuchni
biur
banków
hotelu,
pensjonatów
gabinetów
garderób

**ZAPRASZAMY DO
NOWOOTWARTEGO
SALONU**
Przy kupnie szafy
wczasy do 14 dni
GRATIS!



ZABUDOWUJEMY KOMPLEKSOWO

LOKALE BIUROWE,
HOTELE
BANKI
SKLEPY itd.

Możliwość
płatności
kartą

Zakupy na kartę kredytową
INDECO również w innych
sklepach

EKSPozyCJA: pon.-pt. 11-19, sob. 10-14,
DOM MEBLOWY „CELT” - „ZŁOTA KACZKA”, Warszawa, ul. Tamka 40,
tel. 827 58 81 w. 131 i 827 05 00 w. 131,

SALON - Stara Miłosna, Trakt Brzeski 54A (tuż za stacją paliw BP)
pon.-pt. 8-20, sobota 10-16
tel. 7732419, 773 17 77, tel./fax 773 32 80
0-608 42 58 82, 0-601 22 70 52, 0-501 074 222,

Pełne Wyposażenie Łazienek



glazura, terakota, gresy, ceramika sanitarna, kabiny, grzejniki

IMPORTER I DYSTRYBUTOR

05-077 STARA MIŁOSNA
Trakt Brzeski 75
tel. (0-22) 773 21 55
fax (0-22) 773 30 41
WARSZAWA POWSIN
ul. Wąflowa 1,
tel. (0-22) 651 65 58



ceramika, baterie, wanny,
kabiny z sauną, hydromasaże

